Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Nr 96 (796) ROK IV
WARSZAWA — NIEDZIELA 8 KWIETNIA 1951 R.
WYDANIE H
CENA 15 gr.

## *Wymowa liczb*

Wczytajmy się w te liczby, a odnajdziemy w nich nieomylne wskaźniki rozwoju i postępu naszej ojczyzny. Ogłoszone onegdaj pierwsze, prowizoryczne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w dniu 3 grudnia 1950 roku, rzucają jasne światło na drogę, którą kraj nasz przebył w ciągu pierwszych lat istnienia władzy ludowej i pozwalają dostrzec ten ogromny dystans, który dzieli nas już od Polski przedwrześniowej, Polski kapitalistów i obszarników.

Kraj nasz liczy dziś (a ściśle biorąc liczył w dniu spisu) 24.976.926 mieszkańców. W ciągu lat pięciu, od 14 lutego 1946 do 3 grudnia 1950, ludność Polski wzrosła o ok. 2.139.000 mieszkańców. Porównajmy ten przyrost z okresem pierwszego pięciolecia po pierwszej wojnie światowej. Wtedy, w latach 1919-1923 ludność Polski wzrosła zaledwie o 1.507.000 mieszkańców. Zważywszy, że ogólna liczba mieszkańców wyniosła w końcu owego pięciolecia, w dniu 1. 1. 1923 roku 28 milionów mieszkańców, obecnie zaś wynosi 25 milionów mieszkańców — tempo przyrostu ludności obecnie znacznie przewyższa przyrost ludności w Polsce burżuazyjnej po I wojnie światowej.

Dane o przyroście naturalnym ludności Polski w okresie przedwrześniowym i obecnie mają swą głęboką wymowę. Dla porównania weźmiemy liczby z okresu tzw. dobrej koniunktury Polski przedwojennej, tj. z lat 1936-8. Przeciętny roczny przyrost naturalny Polski (tzn. przewyżka urodzeń nad zgonami) w tym okresie wyniósł 11,5 na tysiąc mieszkańców. W r. 1949 przyrost naturalny wyniósł 17.5 na tysiąc mieszkańców, a więc wzrósł o przeszło 50 procent. Na wzrost ten składa się z jednej strony znaczny spadek śmiertelności, która w latach 1936-8 wynosiła rocznie przeciętnie 14.3 zgonu na tysiąc mieszkańców, a w r. 1949 spadła do 11.5 na tysiąc mieszkańców, z drugiej zaś — znaczny wzrost liczby urodzeń, która w latach 1936-8 wynosiła rocznie 25.8 na tysiąc mieszkańców, a w r. 1949 podniosła się do 29 na tysiąc mieszkańców. Dane za rok 1950 wskazują, że tendencja ta utrzymuje się nadal.

Jest rzeczą charakterystyczną, że spadek śmiertelności dokonał się w Polsce Ludowej we wszystkich grupach wieku, a więc zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i wśród ludzi dojrzałych i sędziwych.

Liczby te są odbiciem ogromnej poprawy warunków bytu ludności Polski. Podniosła się stopa życiowa, poprawiły warunki mieszkaniowe najszerszych mas, polepszyły warunki higieniczne, troska państwa o zdrowotność i lecznictwo przyniosła wielkie rezultaty.

Znamienne są dane o spadku śmiertelności wśród kobiet. Spadek liczby zgonów wśród kobiet jest stosunkowo o wiele znaczniejszy, niż wśród mężczyzn. Odzwierciedlają się w tym fakcie głębokie przemiany, jakie Polska Ludowa wniosła w egzystencję kobiet, zapewniając im troskliwą opiekę w okresie ciąży i macierzyństwa, otwierając przed nimi na oścież wszystkie możliwości pełnego rozwoju duchowego i fizycznego, których odmawiał im kapitalizm.

Ogromne przeobrażenia społeczno - gospodarcze, których dokonała władza ludowa znalazły odbicie w zestawieniu dwóch liczb z okresu przed i powojennego. Porównajmy oto dane o strukturze zatrudnienia w Polsce przedwrześniowej i w Polsce Ludowej. W roku 1931 Polska była krajem wybitnie rolniczym — 61,4 procenta jej mieszkańców utrzymywało się z rolnictwa, a tylko 38.6 procenta, a więc nieco więcej niż jedna trzecia, czerpało środki utrzymania spoza rolniczych źródeł. Sześć lat rządów klasy robotniczej, wejście Polski na drogę budownictwa socjalistycznego spowodowało tu rewolucyjne zmiany. Dziś już tylko 45.75 proc. mieszkańców Polski utrzymuje się z rolnictwa. Większość ludności, bo 54.25 procenta utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych, a więc z pracy przede wszystkim w przemyśle, komunikacji, handlu, administracji itp.

Polska przekształciła się więc w tym okresie z kraju przeważnie rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Wiemy, że pod względem rozwoju produkcji przemysłowej kraj nasz prześcignął już niektóre wysoko uprzemysłowione kraje Europy zachodniej jak np. Włochy i dogania inne, jak np. Francja. W miarę realizacji planu sześcioletniego tempo uprzemysłowienia Polski, jej przekształcania w kraj wysoko uprzemysłowiony będzie rosło, a z nim rosnąć będzie potęga i dobrobyt naszego kraju.

Ogłoszone w komunikacie Głównego Urzędu Statystycznego pierwsze dane spisowe, mają z natury rzeczy charakter fragmentaryczny i obejmują niektóre tylko dziedziny życia. Są one jednak dostatecznie wymowne, by na ich podstawie wnioskować o wielkich postępach Polski Ludowej. Porównajmy choćby dane o stosunkach mieszkaniowych. Według danych spisu powszechnego z r. 1931 Polska ówczesna liczyła 11,8 miliona izb mieszkalnych przy 32 miln. mieszkańców. To znaczy, że na jedną izbę przypadało przeciętnie 2,7 mieszkańca. W r. 1950 Polska liczyła 13,7 miliona izb mieszkalnych przy około 25 milionach mieszkańców, a zatem na jedną izbę przypada już tylko 1,8 mieszkańca. Jeżeli wziąć pod uwagę ogrom zniszczeń wojennych, zburzenie Warszawy i ruinę milionów izb w miastach i osiedlach Polski — poprawa jest tu ogromna.

Niezwykle wyraziście zarysowuje się rozwój pogłowia zwierząt gospodarskich — czynnik niezmiernie istotny zarówno dla samego rolnictwa jak i dla wyżywienia ludności kraju. I tak w ciągu lat 1946-1950 pogłowie koni wzrosło w Polsce o blisko 60 procent, pogłowie bydła rogatego o ok. 85 procent, pogłowie trzody chlewnej i pogłowie owiec potroiło się. Wiemy, jak niszczycielsko wytrzebił zwierzęta gospodarskie w Polsce okupant hitlerowski. Mimo to w zakresie pogłowia bydła rogatego i owiec (w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców) zbliżamy się już do poziomu przedwojennego, a w zakresie stanu trzody chlewnej, tak istotnego dla zaopatrzenia ludności w mięso, prześcignęliśmy stan przedwojenny zarówno w liczbach bezwzględnych (o przeszło 2 miliony sztuk) jak i w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców (prawie w dwójnasób).

Z dumą i radością odczytujemy liczby wyników Narodowego Spisu Powszechnego. Są one miarą naszych dotychczasowych osiągnięć, zwiastunem wielkiej przyszłości. Odzwierciedla się w nich twórczy wysiłek mas ludowych Polski; które pod wodzą klasy robotniczej, pod kierunkiem rządu ludowego i naszej partii i w oparciu o przykład, przyjaźń i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego budują nową Polskę, odrabiają tragiczne skutki wielowiekowego zacofania, odziedziczonego w smutnej spuściźnie po rządach zaborczych i rabunkowej gospodarce kapitalizmu, zwycięsko wiodą nasz kraj ku socjalizmowi. Pracą polskiego robotnika, chłopa, inteligenta dźwiga się nasza ojczyzna na nieznane w dziejach wyżyny rozkwitu i pomyślności.

Każde nasze osiągnięcie, każda nasza zdobycz — to równocześnie wzmocnienie sił światowego obozu pokoju, to nasz wkład do wielkiej, powszechnej walki ludów przeciwko podżegaczom wojennym i agresorom, tym, którzy chcieliby znowu kraj nasz obrócić w ruiny i zgliszcza. Dumni z osiągnięć dotychczasowych kroczyć będziemy niezmordowanie naprzód w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni.

## 1 Maja będzie gotowa elewacja Centralnego Domu Partii

(f) Załoga budująca Centralny Dom Partii, w Warszawie postanowiła dla uczczenia tegorocznego święta klasy robotniczej — 1 Maja wykonać przedterminowo prace związane z wykończeniem elewacji budynku.

W dniu święta 1-Majowego elewacja frontowa, oraz wschodnia będą gotowe i odsłonięte z siatki rusztowań. (s)

## W bloku 7-c na MDM w Warszawie trwają już roboty instalacyjne

(f) W ostatnich dniach na bloku 7-c Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej przystąpiły do pracy zespoły instalatorów. Blok 7-c wykonywany przez brygady młodzieżowe jest pierwszym budynkiem MDM, na którego terenie rozpoczęte zostały już prace instalacyjne. (s)

# Dodatkową produkcję, miln. zł oszczędności da realizacja zobowiązań 1-majowych mas pracujących Polski

## 30 milionów złotych przysporzą gospodarce narodowej łódzcy włókniarze

**Naszą pracą wzmacniamy siły obozu pokoju — pod tym hasłem ludzie pracy w całej Polsce podejmują dalsze cenne zobowiązania produkcyjne.**

Realizacja zobowiązań łódzkich włókniarzy przysporzy gospodarce narodowej miliony zł oszczędności i da ponadplanową produkcję wartości 30 milionów złotych. 8 milionów zł przekracza wartość zobowiązań podjętych przez 64 zakłady przemysłowe Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia, Grudziądza i Włocławka.

Napływają meldunki o podjęciu czynu 1-majowego przez robotników Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Cenne są zobowiązania górników kopalń rybnickich, katowickich i chorzowskich, którzy do 1 maja wydobędą dodatkowo 193.000 ton węgla.

47 zakładów przemysłowych Dolnego Śląska przystąpiło do realizacji zobowiązań wartości przeszło 6 miln. zł. Załogi budowniczych Nowej Huty zgłosiły w ciągu ostatnich dni zobowiązania wartości 3 miln. zł

Robotnicy, przystępując do realizacji podjętych zobowiązań, stosują nowoczesne metody pracy i wzorują się na przodujących osiągnięciach Związku Radzieckiego w dziedzinie organizacji pracy. M. in. rębacz chodnikowy z kopalni „Wujek“ — Marian Hołota, dzięki ulepszonej organizacji pracy i pełnemu wykorzystaniu samoczynnej ładowarki, tzw. „kaczego dzioba“, już w pierwszych dniach kwietnia br. wysoko przekroczył podjęte zobowiązanie, osiągając 309.5 proc. normy.

Pracownice Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego i pracownice Konfekcyjnej Spółdzielni Pracy „Związkowiec“ w Wałbrzychu podjęły zobowiązania zaoszczędzenia, dzięki zastosowaniu metod Korabielnikowej, takich ilości surowca, aby 2—3 dni w ciągu każdego miesiąca wszystkie czynne taśmy mogły pracować na zaoszczędzonym materiale.

### Czyn 1-majowy załóg statków PMH

(Kor. wł.) Na wezwanie załogi m-s „Stalowa Wola“, 15 statków PMH podjęło zobowiązania 1-majowe.

Załoga m-s „Stalowa Wola“, poza przeprowadzeniem szeregu remontów na statku, zobowiązała się wykonać dodatkowy rejs Genua-Odessa-Genua. Zobowiązanie to załoga wykonała na dwa dni przed terminem, zaoszczędzając przy tym 36 ton ropy i 96 ton wody.

Cenne zobowiązania podjęły również załogi następujących statków:

S-s „Jarosław Dąbrowski“, na którym załoga maszynowa zobowiązała się zaoszczędzić w każdej podróży 10 ton węgla i 2 proc. zużywanych dotychczas smarów i wody. M-s „Mikołaj Rej“, na którym załoga poza przeprowadzeniem we własnym zakresie niezbędnych remontów zobowiązała się zaoszczędzić 80 ton paliwa, 50 ton wody i wykonać dodatkowy rejs. Czyn 1-majowy podjęły również załogi s-s „Sołdek“, m-s „Gen. Walter“ i s-s „Lublin“. *(jk)*

### 8 miln. zł dadzą zobowiązania produkcyjne robotników Pomorza

(Kor. wł.) Ponad 14 tys. robotników i pracowników umysłowych 64 większych pomorskich zakładów pracy podjęły zobowiązania produkcyjne wartości 8 milionów zł.

Załoga „Celulozy“ we Włocławku zobowiązała się skrócić zaplanowany w kwietniu remontowy postój fabryki o 1 dzień, co da dodatkową produkcję wartości 391 tys. 624 zł. W Fabryce Lin i Drutu we Włocławku dzięki podjęciu zobowiązań przez całą załogę plan produkcyjny na kwiecień przekroczony zostanie o 6 proc. Wartość zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych znacznie przekracza sumę 75 tys. złotych.

Załoga Fabryki Sklejek w Bydgoszczy podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 203 tys. zł. *(w.t.)*

### Zobowiązania pocztowców

(Kor. wł.) W odpowiedzi na apel metalowców Pruszkowa, pracownicy resortu Ministerstwa Poczt i Telegrafów zatrudnieni w przedsiębiorstwach: Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch“ i Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych dla uczczenia 1 Maja podjęli szereg zobowiązań usługowych i inwestycyjnych. Realizacja podjętych zobowiązań da krajowi około 300.000 zł.

M. in. listonosze wiejscy w obwodzie legnickim okręg Wrocław, powzięli zobowiązanie podwyższenia kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej na wsiach o 10 proc.

# Nasze głosy w Plebiscycie Pokoju będą ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych

## Uczestnicy masowych zebrań w całym kraju solidaryzują się z Manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(d) Uczestnicy masowych zebrań, odbywających się w całym kraju, wyrażają gorące poparcie dla Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wzywającego do przeprowadzenia narodowego Plebiscytu Pokoju.

„Przez złożenie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju zadokumentujemy naszą niezłomną wolę obrony pokoju i damy godną odpowiedź anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny — głosi rezolucja zakładowej konferencji obrońców pokoju w Gazowni Łódzkiej. — O naszej woli pokojowego budownictwa świadczy wzmożona praca nad wykonywaniem planów produkcyjnych“.

Pełne poparcie dla Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wyrażają robotnicy i pracownicy wielu zakładów pracy w innych miastach. Załoga Zakładów w Bolesławiu uchwaliła rezolucję, w której potępia agresywną politykę anglo-amerykańskich imperialistów, dążących do rozpętania nowej wojny. „Podpiszemy apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z głęboką wiarą, że stanie się on czynnikiem paraliżującym zbrodnicze zamiary wrogów pokoju“. Podobnej treści uchwałę podjęli robotnicy Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Na zebraniach liczni dyskutanci zdecydowanie solidaryzują się z uchwałami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Jan Szeliwiak, przodownik pracy ze Szczecina stwierdził m. in.:

„My Polacy, skupieni we froncie narodowym, stanowimy poważne ogniwo w obozie walki o pokój. Nasze żądania, wyrażone w Manifeście Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — to ostrzeżenie pod adresem imperialistów, którzy zmuszeni zostaną przez ludy świata do rezygnacji z zamierzeń rozpętania nowej wojny“.

*

Na zebraniu w Tczewie w dyskusji zabrał głos ks. proboszcz Licznerski z parafii Lignowy oświadczając, że obowiązkiem każdego kapłana i każdego wierzącego Polaka jest wzmożenie wysiłku nad popularyzacją zadań ruchu pokoju. Ksiądz oświadczył, że przekonał się osobiście o słuszności uchwał Światowej Rady Pokoju, które domagają się m. in. demilitaryzacji Niemiec zachodnich. O antypolskich, rewizjonistycznych tendencjach, rozniecanych przez imperialistów amerykańskich, świadczą otrzymywane przez księdza listy, nadsyłane przez przebywającego w Niemczech b. proboszcza parafii Lignowy, który w grubiański sposób domaga się przekazywania mu dochodów z gospodarstwa przykościelnego.

*

„Z głębokim przekonaniem złożymy podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, a jednocześnie będziemy wzmacniać potęgę gospodarczą Polski — oświadczyli młodzi budowniczowie Nowej Huty, postanawiając, podobnie jak młodzież całego woj. krakowskiego, spotęgować wysiłki w celu przedterminowego wykonania planów gospodarczych.

# 10 kwietnia rozpocznie się w Rumunii zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

## Chiński Komitet Obrony Pokoju proponuje przeprowadzenie referendum narodowego w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

## Dokerzy Oranu odmówili załadowania broni do Vietnamu

**(f) Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie między pięcioma wielkimi mocarstwami Paktu Pokoju — znajduje coraz potężniejszy oddźwięk wśród narodów miłujących pokój. W wielu krajach komitety obrońców pokoju uchwaliły rozpoczęcie akcji zbierania podpisów pod apelem Rady.**

BUKARESZT (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rozpocznie się w Rumunii w dniu 10 bm. W licznych zakładach pracy Bukaresztu i innych miast Rumunii odbyły się wiece, na których robotnicy i urzędnicy wyrazili gotowość złożenia jako pierwsi podpisów pod apelem.

PEKIN (PAP). W Szanghaju odbyło się posiedzenie plenarne sekcji szanghajskiej Chińskiego Ludowego Komitetu Obrony Pokoju i Walki przeciw agresji amerykańskiej, poświęcone sprawie wzmożenia walki przeciwko imperialistom i pomocy dla Korei. Plenum wezwało do rozwijania kampanii zbiórki podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami i zaproponowało przeprowadzenie referendum w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie odbyło się zebranie pastorów ewangelickich, poświęcone sprawie obrony pokoju. Na zebraniu tym przemawiał biskup Delyery, który wezwał wszystkich duchownych, by złożyli swe podpisy pod apelem i by propagowali wśród wiernych akcję zbierania podpisów.

*

KOPENHAGA (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rozwija się pomyślnie na terenie całej Danii. Na licznych zebraniach obrońców pokoju uchwalane są rezolucje, na których uczestnicy wieców aprobują uchwały Światowej Rady Pokoju.

HAGA (PAP). W Hadze odbył się potężny wiec, zorganizowany przez Komitet Obrońców Pokoju. Przewodniczący komitetu Grossmeyer w przemówieniu swym oświadczył, że naród holenderski powinien zmusić rząd do zaniechania realizacji programu zbrojeń i poprzeć akcję zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

*

(d) PARYŻ (PAP). „Humanite“ donosi, że dokerzy portu w Oranie kontynuując walkę przeciwko wojnie w Vietnamie odmówili ostatnio załadowania transportowca „Nantes“, wiozącego sprzęt dla korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

*W walce o racjonalną gospodarkę węglem*

# Palacze zakładów pomorskich podejmują zobowiązania

## Rozwija się walka o oszczędność węgla w województwie białostockim

(Kor. wł.) Na naradzie, jaką przed kilku dniami odbyła załoga kotłowni Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, palacze Jan Wojtko, Bolesław Drygalski i Edward Przybytkowski, po uwzględnieniu planowanej obniżki zużycia węgla, podjęli zobowiązanie dalszego zmniejszenia zużycia o 1.8 proc.

Pomorskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych mają już w oszczędzaniu węgla przemysłowego poważne osiągnięcia. Załoga kotłowni dzięki racjonalnemu wykorzystaniu ciepła wody kondensacyjnej, dzięki prawidłowemu zasilaniu paleniska węglem, spalaniu węgla łącznie z miałem koksowym, należytemu uszczelnieniu obmurza kotła i regulacji ciągu kominowego, a także dzięki racjonalnej kontroli wyparowalności wody wg pomysłów tow. Krasińskiego i skróceniu procesów technologicznych wg metod opracowanych przez tow. Bańkowskiego, zaoszczędziła w ub. roku ponad 400 ton węgla. Wiele zasług w dziedzinie oszczędności węgla położył tow. Buczkowski, który wykorzystał ciepło wody kondensacyjnej do podgrzewania kotła. Tow. Buczkowski prowadzi nadal swą pracę racjonalizatorską, szukając możliwości wprowadzenia dalszych oszczędności.

### 800 kg oszczędności miału dziennie

Na apel Elektrowni Szombierki odpowiedzieli również palacze kotłowni Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego — tow. Zięba, Wyżgowski, Tafliński i Mroziński. Zobowiązali się oni do oszczędzania dziennie 800 kg wysokokalorycznego miału węglowego (którym wyłącznie palą). Zdając sobie sprawę z wagi, jaką dla terminowego wykonania planu 6-letniego posiada zagadnienie oszczędnego zużycia węgla, palacze kotłowni Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie zakłady przemysłu gumowego w Polsce.

Do walki o racjonalne zużycie węgla włączają się również palacze odkażalni Warsztatów Mechanicznych PKP Toruń - Kluczyki. Palacze ci zobowiązują się używać gorszych asortymentów węgla a nawet częściowo zastąpić węgiel leszem dymnicznym i wiórami drzewnymi. Drużyny parowozowe parowozowni Toruń - Mokre zmniejszą zużycie węgla ponadplanowo o 1 proc., w stosunku do zużycia w lutym, zobowiązują się więc oszczędzać ok. 2,5 tony miesięcznie. *(wt)*

### Fabryka sklejek w Dojlidach włączyła się do walki o racjonalną gospodarkę węglem

(Kor. wł.) Akcja racjonalnej gospodarki węglem rozszerza się w zakładach przemysłowych województwa białostockiego. Za przykładem Elektrowni i palaczy kotłowni Wytwórni PMS w Białymstoku oraz Elektrowni w Suwałkach, które już podjęły zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla, do walki o racjonalną gospodarkę węglem włączyli się palacze kotłowni Państwowej Fabryki Sklejek w Dojlidach.

Podejmując Czyn Pierwszomajowy palacze z tego zakładu postanowili zastosować jak najbardziej oszczędną gospodarkę węglem i zmniejszyć zużycie miału węglowego ponadplanowo o 10 ton miesięcznie.

Dotychczasowa praca załogi kotłowni Fabryki Sklejek wskazuje, że podjęte zobowiązania zostaną wykonane. Cała bowiem załoga oszczędnie gospodaruje węglem i dba o racjonalne jego zużycie. Wśród palaczy szczególnie wyróżniają się Stanisław Minta, który otrzymał odznakę przodownika pracy i Jan Kreiza. *(an)*

## Czyn 1-majowy robotników PGR - Falenty

*Załoga PGR w Falentach postanowiła uczcić dzień 1 Maja przez przedterminowe ukończenie siewu wiosennego. Na zebraniu w dniu 29 marca br. zobowiązano się do skrócenia siewu o 3 dni, a obecnie aktyw robotniczy uchwalił, że akcje siewu w Falentach ukończy się 5 dni przed terminem czyli do dnia 10 kwietnia. Prócz tego robotnicy zobowiązali się do wykonania różnych gospodarskich prac — przedterminowo. Na zdjęciu: brygada siewna PGR - Falenty przy pracy*

Foto Zygmunt Wdowiński-CAF

## List naftowców Kraju Krasnodarskiego do towarzysza Stalina

(f) MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim rozwija się i ogarnia coraz szersze rzesze robotników wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych 1951 r.

Cała prasa radziecka opublikowała list pracowników przemysłu naftowego Kraju Krasnodarskiego do Józefa Stalina.

W liście tym pracownicy przemysłu naftowego Kraju Krasnodarskiego stwierdzają, że zdecydowani są zwiększyć w roku 1951 tempo wydobycia ropy naftowej, przyspieszyć wiercenie nowych szybów, rozpocząć eksploatację nowych pól naftowych. Zobowiązujemy się — czytamy w liście — wykonać przedterminowo roczny plan wydobycia nafty i wierceń, zwiększyć wydajność pracy, obniżyć koszty własne wydobycia i przeróbki ropy naftowej.

## 2872 spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano do 1 kwietnia br.

(f) W okresie poprzedzającym rozpoczęcie siewów wiosennych, grupy mało i średniorolnych chłopów zdecydowanych przejść na nowe formy gospodarowania, wzmogły pracę nad organizacją gospodarstw zespołowych, aby do wiosennych prac rolnych przystąpić już wspólnie.

Toteż w marcu br. zarejestrowało się w różnych województwach kraju 312 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna liczba gospodarstw zespołowych wzrosła w związku z tym do 2.872.

## 983.500 analfabetów objęto nauczaniem 467.500 osób ukończyło już kursy

### Dwa lata walki z analfabetyzmem

(f) Dnia 7 bm. mija dwa lata od uchwalenia ustawy o początkowym nauczaniu dorosłych. Zainicjowała ona wielką akcję walki z analfabetyzmem — smutną spuścizną rządów obszarniczo-kapitalistycznych Polski przedwrześniowej i faszystowskiej okupacji. Likwidacja analfabetyzmu otworzyła drogę do awansu społecznego setkom tysięcy zdolnych ludzi, upośledzonym niegdyś przez rządy kapitalistyczne.

W ciągu dwu lat na ponad 57.600 kursach objęto początkowym nauczaniem ponad 983.500 analfabetów, z których ponad 467.500 otrzymało świadectwa ukończenia nauki. Pozostali kontynuują naukę lub też zdają obecnie egzaminy. Do objęcia nauką pozostało w Polsce jeszcze około 20.000 analfabetów.

## Brygada kobieca z fabryki porcelany „Wałbrzych“ wykonała już zadania drugiego roku sześciolatki

(f) Brygada ZMP-owska Barbary Frak, pracująca w fabryce porcelany „Wałbrzych“ przy dekorowaniu porcelany, wykonała normę produkcyjną dwu lat sześciolatki.

Brygada ta osiąga przeszło 200 proc. normy i podjęła zobowiązanie przystąpienia do przedterminowej realizacji swych zadań, przewidzianych na trzeci rok planu 6-letniego, jeszcze przed zakończeniem br.

## Koreańska armia ludowa zadaje agresorom poważne straty

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej wydało w dniu 6 kwietnia komunikat, w którym stwierdza, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuują na wszystkich frontach zaciekłe walki, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały armii ludowej straciły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

## Chiny dostarczają ryż głodującej ludności Indii

(f) PEKIN (PAP). W związku z poważnymi dostawami ryżu chińskiego dla głodujących Indii, czasopismo „Peoples China“ zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że Chińska Republika Ludowa pokazała narodom Azji drogę do dostatku. W przeszłości — przypomina „Peoples China“ — niemal co roku nawiedzał Chiny głód, dziś natomiast mogą one eksportować ryż, by okazać pomoc innym narodom. Świadczy to wymownie o tym, co mogą osiągnąć wyzyskiwane narody Azji, gdy zrzucą jarzmo imperializmu i staną się gospodarzami swego losu.

### DZIŚ W NUMERZE:

BYLI WIĘŹNIOWIE I BOJOWNICY ANTYFASZYSTOWSCY W SZEREGACH OBROŃCÓW POKOJU.
Inż. KAZIMIERZ LOESCH główny technolog Zakładów Starachowickich: „Star 20“ na taśmie.
J. STAREC: W strachu przed pokojem.
L. CEJTLIN: Monopole w epoce imperializmu.
ZYGMUNT BRONIAREK: Ty dzień na arenie świata.
J. JASIEŃSKI: Festiwal Muzyki Polskiej.

*Fakty i wnioski*

# Człowiek na miejscu

„Papież ubiegł nas, Niemców. Niemal nazajutrz po tym, jak rząd z Bonn znowu odzyskał kawałek samodzielności, papież doniósł kanclerzowi i prezydentowi, że mianował arcybiskupa Aloisa Muencha nuncjuszem w Niemczech zachodnich.“ Tak zaczyna entuzjastyczną relację o tym posunięciu Watykanu „Der Christliche Sonntag“, organ hierarchii kościelnej w Trizonii.

Entuzjazm episkopatu niemieckiego, którego polakożercze stanowisko jest nam dobrze znane, ma swoje pokrycie. Arcybiskup Muench jest bowiem figurą doskonale zapisaną w sztambuchu odwetowców spod znaku Adenauera. Ten amerykański biskup niemieckiego pochodzenia przybył do Trizonii w 1946 r., jako generalny wikariusz amerykańskich wojsk okupacyjnych. Służył on przez cały czas swej bytności — jak donosi oficjalne pismo amerykańskich okupantów w Niemczech zachodnich „Die Neue Zeitung“ — jako łącznik między władzami okupacyjnymi a „politycznymi czynnikami niemieckimi“. To znaczy: starał się na swoim odcinku realizować politykę odrodzenia faszyzmu, Wehrmachtu i dążeń rewizjonistycznych.

Już jako nuncjusz, biskup Muench uczestniczył ostatnio we wzruszającej uroczystości składania przez dyplomatów akredytowanych w Bonn listów uwierzytelniających u „prezydenta“ Heussa. Stary hitlerowiec, współpracownik goebbelsowskiego „Das Reich“, ze wzruszeniem słuchał słów Muencha, jak to Watykan „już w kilka dni po zakończeniu wojny, opowiedział się zdecydowanie po stronie Niemiec“. Po stronie jakich Niemiec — o tym dostatecznie jasno świadczą wypowiedzi Watykanu i posunięcia jego na ten temat. Milczenie w czasie wojny na temat Oświęcimia i błogosławieństwo po wojnie dla katów z obozów koncentracyjnych. Milczenie w czasie wojny i po wojnie na temat zniszczeń i cierpień, jakie przyniosła Polsce okupacja hitlerowska i liczne wyrazy sympatii dla odwetowców, nieuznawanie polskości Ziem Odzyskanych, krzewienie wśród ludności Trizonii nastrojów rewizjonistycznych itd.

Zaiste, z dumą mógł powołać się biskup Muench na trwałą i stałą sympatię Watykanu — nie do narodu niemieckiego, ale do najczarniejszej niemieckiej reakcji.

Na swoim stanowisku Muench miał poprzednika, który już dawno nawiązał doskonałe kontakty z niemiecką reakcją, a mianowicie nuncjusza Pacelli, obecnego papieża Piusa XII. Watykan może w takich czy innych okolicznościach tak czy inaczej zmieniać taktykę. Ale zasady polityczne pozostają te same — zasady ściślej współpracy z najgorszymi wrogami pokoju, najzacieklejszymi wrogami Polski.

**BASTA**

# Z obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw

(a) PARYŻ (PAP). W dniu 5 kwietnia przewodniczący delegacji ZSRR na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw A. Gromyko wydał śniadanie, w którym udział wzięli: kierownik delegacji Francji — Parodi, kierownik delegacji USA — Jessup i kierownik delegacji Wielkiej Brytanii — Davies wraz ze swymi doradcami.

Podczas śniadania uczestnicy konferencji dokonali nieoficjalnej wymiany poglądów, w związku z czym odwołano posiedzenie wyznaczone na dzień 5 kwietnia i postanowiono zwołać je na dzień 6 kwietnia.

# Brutalny terror titowców wobec bułgarskich przedstawicieli dyplomatycznych

## Nota bułgarska do rządu jugosłowiańskiego

(d) SOFIA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej przekazało ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę protestacyjną w związku z prowokacjami władz jugosłowiańskich wobec bułgarskich przedstawicieli dyplomatycznych w Belgradzie.

Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ambasada bułgarska w Belgradzie — stwierdza nota — wielokrotnie wyrażały protesty przeciwko brutalnemu, niespotykanemu w historii stosunków dyplomatycznych reżimowi dyskryminacji wprowadzonemu przez władze jugosłowiańskie w stosunku do ambasady bułgarskiej w Belgradzie i jej pracowników, przeciwko systematycznemu gwałceniu jednego z najelementarniejszych przepisów prawa międzynarodowego — nietykalności dyplomatycznej.

W ostatnim czasie ten brutalny reżim dyskryminacji przekształcił się faktycznie w blokadę policyjną wokół ambasady. Blokadzie tej towarzyszy stała, chuligańska inwigilacja i prowokacje wobec pracowników ambasady.

Nota przytacza 6 wypadków jaskrawej samowoli jugosłowiańskich organów wywiadu wobec pracowników ambasady bułgarskiej w Belgradzie. Pięć spośród tych wypadków miało miejsce w okresie od 15 do 19 lutego, a ostatni — 31 marca br.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej domaga się stanowczo, aby rząd jugosłowiański podjął niezbędne kroki w celu położenia kresu tej samowoli i ukarania winnych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza, że odpowiedzialność za następstwa tej prowokacji obarczać będzie wyłącznie rząd jugosłowiański.

# Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło faszystowską ordynację wyborczą

(d) PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową ordynację wyborczą. Projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej uchwalony został nieznaczną większością 12 głosów; za projektem głosowało 263 deputowanych, a przeciwko — 251.

Celem manewrów reakcji francuskiej jest usunięcie komunistów ze Zgromadzenia Narodowego. Dlatego też reakcja postanowiła znieść obowiązującą dotychczas we Francji ordynację wyborczą, opartą na zasadzie proporcjonalności i zastąpić ją ordynacją wyborczą, opartą na tzw. systemie „większościowym“. Okręg wyborczy został zrównany z departamentem, z czego wynika, że departamenty gęściej zaludnione będą wysyłały do Zgromadzenia tę samą liczbę deputowanych co departamenty mniej zaludnione. Reakcji francuskiej chodzi o to, aby pozbawić środkowe i północne departamenty o wielkim procencie ludności robotniczej odpowiedniej ilości deputowanych w Zgromadzeniu.

Nowa ordynacja przewiduje, że partie mogą tworzyć bloki w wyborach. Celem tego postanowienia jest umożliwienie tworzenia bloków partii reakcyjnych przeciwko komunistom.

Uchwalony przez Zgromadzenie projekt ordynacji został skierowany do drugiej Izby parlamentu francuskiego — Rady Republiki, która ma poczynić ewentualne poprawki i zwrócić projekt Zgromadzeniu do ostatecznego zatwierdzenia.

# Polityka zbrojeń rządu Attlee powoduje dalszą obniżkę stopy życiowej angielskich mas pracujących

(f) LONDYN (PAP) Rząd brytyjski ogłosił przegląd ekonomiczny na r. 1951. Z przeglądu wynika, że należy oczekiwać dalszego spadku stopy życiowej angielskich mas pracujących wobec tego, że rząd labourzystowski, popierający czynnie amerykańską politykę rozpętywania nowej wojny, wzmaga wyścig zbrojeń.

Autorzy przeglądu przewidują na najbliższą przyszłość zwolnienie tempa produkcji, pogorszenie się bilansu płatniczego, ograniczenie zaopatrzenia ludności w różne towary masowego spożycia i dalszą zwyżkę cen. Przyznają oni, że konsumcja będzie się kurczyła w związku z polityką rządu labourzystowskiego, która prowadzi do inflacji.

Z przeglądu wyraźnie wynika, że obecna polityka zamrażania płac robotników angielskich, przy równoczesnym wzroście cen i zysków kapitalistycznych, będzie trwała bez zmian. Brak wełny i bawełny doprowadzi do ostrego pogorszenia się zaopatrywania ludności w wyroby włókiennicze.

Dalsza część przeglądu poświęcona jest opisowi planowanych wysiłków zbrojeniowych i związanego z tym jednostronnego rozwoju przemysłu wojennego. Rząd labourzystowski zamierza wykonać program zbrojeniowy drogą przedłużenia czasu pracy.

# Inspekcja Montgomery'ego w Danii

(f) KOPENHAGA (PAP). Koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii wywierają coraz większy nacisk na Danię, pragnąc przekształcić ten kraj w przyczółek mostowy imperialistów amerykańskich na Bałtyku. Dla przeprowadzenia rozmów z dowódcami duńskich sił zbrojnych przybył ostatnio do Kopenhagi marszałek Montgomery, zastępca tzw. „wodza naczelnego“ sił zbrojnych agresywnego bloku północno-atlantyckiego — generała Eisenhowera.

# Pieśń polska „Miliony rąk“ w wykonaniu zespołu Armii Radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). Jeden z czołowych chórów radzieckich — chór Armii Radzieckiej wystąpił z nowym programem pieśni krajów demokracji ludowej.

Zespół wykonuje polską pieśń „Miliony rąk“ poświęconą bohaterskiej pracy budowniczych Polski Ludowej, pieśń bułgarską „Nasza partia“, rumuńską pieśń o Stalinie oraz pieśni czeskie, węgierskie, albańskie i chińskie.

# Rząd Adenauera popełnia zbrodnię wobec narodu niemieckiego biorąc udział w zmowie imperialistów

## Oświadczenie rządu NRD w sprawie „planu Schumana“

(f) BERLIN (PAP). Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z parafowaniem przez rząd Adenauera planu Schumana, uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu oświadczenie, które stwierdza m. in.:

19 marca 1951 roku przedstawiciel rządu Adenauera parafował w Paryżu wraz z przedstawicielami Francji, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga projekt układu w sprawie tzw. „planu Schumana“.

Projekt układu przewiduje utworzenie „Syndykatu Ciężkiego Przemysłu“, który skoncentruje w swym ręku cały przemysł węglowy i hutniczy tych krajów.

Zagłębie Ruhry, które jest głównym przemysłowym ośrodkiem Niemiec, zostaje oderwane od systemu gospodarczego Niemiec, a naród niemiecki ma utracić suwerenne prawa nad tym obszarem, mającym dla niego żywotne znaczenie.

Scalenie przemysłu węglowego i hutniczego w ramach planu Schumana jest urzeczywistnieniem amerykańskich projektów utworzenia w Europie zachodniej wielkiego arsenału. Scalenie tego przemysłu ma na celu przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenie w Europie bazy przemysłowej i militarnej dla agresywnego bloku północno - atlantyckiego. Plan Schumana jest jawnym naruszeniem uchwał poczdamskich, przewidujących utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec.

Plan Schumana przewiduje utworzenie tzw. „zarządu głównego“, składającego się z przedstawicieli największych monopoli. „Zarząd główny“, którego celem jest utworzenie bazy materiałowej dla przygotowania wojny, otrzymuje prawo określania rozmiarów wydobycia węgla i produkcji surówki i stali, prawo rozdziału surowców, regulowania zbytu oraz prowadzenia handlu z zagranicą, jak również prawo zawierania umów w sprawie pożyczek, finansowania ciężkiego przemysłu, a także dyktowania cen węgla, surówki i stali.

Z chwilą wejścia w życie planu Schumana naród niemiecki będzie pozbawiony możności dysponowania, zgodnie ze swymi interesami narodowymi, produkcją i rozdziałem nie tylko węgla, surówki i stali, lecz również produkcją innych gałęzi przemysłu, ściśle związanych z przemysłem ciężkim.

Ten „zarząd główny“ Syndykatu Ciężkiego Przemysłu będzie faktycznie podporządkowany agresywnemu kapitałowi amerykańskiemu, ponieważ sam Syndykat — jak to wynika z projektu układu — będzie całkowicie zależny od imperializmu amerykańskiego w dziedzinie kredytów i najważniejszych źródeł surowców, znajdujących się pod kontrolą Amerykanów.

Rząd Adenauera zaaprobował projekt układu w sprawie planu Schumana i oświadczył, że gotów jest podpisać ostateczny tekst układu. W zmowie z imperialistami amerykańskimi Adenauer chce wskrzesić i wzmocnić monopole zachodnio-niemieckie oraz zapewnić im kolosalne zyski w przygotowywanej w Europie wojnie.

W imieniu całego narodu niemieckiego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że Adenauer i jego rząd, działając w myśl dyrektyw magnatów węglowych i stalowych Zagłębia Ruhry, zdradza ponownie w sposób nikczemny żywotne interesy narodu niemieckiego. Klika ta ponosi całkowitą odpowiedzialność za tę zbrodnię wobec narodu niemieckiego.

Obecnie już jest rzeczą jasną, dlaczego Adenauer spieszył się tak bardzo z uznaniem przedwojennych długów zagranicznych Niemiec i nowych długów zagranicznych Niemiec zachodnich. Spieszył się on dla tego, żeby umożliwić realizację planu Schumana, mającego na celu odbudowę zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego przy pomocy nowych pożyczek amerykańskich.

Urzeczywistnienie planu Schumana będzie oznaczało, że węgiel pójdzie do przemysłu zbrojeniowego, zamiast na opalanie mieszkań, że stal będzie zużyta do produkcji armat, czołgów i pocisków, zamiast do produkcji maszyn rolniczych i budowy domów. Plan Schumana to generalna ofensywa przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy i przeciwko płacom robotniczym, to ograniczenie praw mas pracujących, to cios zadany związkom zawodowym i innym organizacjom robotniczym.

Rząd Adenauera służy interesom amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych oraz wykonuje służalczo wszystkie polecenia niemieckich magnatów węglowych i stalowych; sprzedaje on hurtem i w detalu interesy narodu niemieckiego. Adenauer i jego klika sprzedali należący do Niemiec okręg Saary. Plan Schumana odrywa od Niemiec Zagłębie Ruhry, a jednocześnie zatwierdza aneksję okręgu Saary przez Francję. Rząd Adenauera, podpisując plan Schumana, uznał milcząco tę aneksję.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że w myśl porozumienia poczdamskiego, podpisanego przez 4 wielkie mocarstwa, okręg Saary uznany został wyraźnie jako terytorium niemieckie i nieodłączna część Niemiec. Rząd NRD powtarza swą deklarację z 31 marca 1950 roku, że „naród niemiecki nie uznaje i nigdy nie uzna oderwania okręgu Saary od Niemiec i aneksję tego okręgu przez imperialistów francuskich“.

Podpisanie projektu układu w sprawie planu Schumana w chwili, gdy odbywają się w Paryżu narady wstępnej konferencji przedstawicieli 4 mocarstw, dowodzi, że rząd Adenauera i jego mocodawcy dążą do uniemożliwienia odbycia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw w sprawie Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, działając w myśl interesów całego narodu niemieckiego, potępia stanowczo politykę rządu Adenauera i odrzuca plan Schumana. Plan ten musi być i będzie udaremniony, ponieważ jest on sprzeczny z żywotnymi interesami nie tylko narodu niemieckiego, lecz również narodów Francji, Włoch i wszystkich pozostałych narodów europejskich. Niemcy z zachodu i ze wschodu wyciągają rękę do siebie i do wszystkich miłujących pokój narodów Europy dla wspólnej walki przeciwko tej zmowie imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z uznaniem uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Rząd NRD poprze każde posunięcie, zmierzające do osiągnięcia jedności akcji w skali narodowej i międzynarodowej przeciwko planowi Schumana. Wzywa on wszystkich miłujących pokój i świadomych swych interesów narodowych Niemców do zjednoczenia się w celu stawiania oporu tej zmowie imperialistów i prowadzenia stanowczej walki o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, aby usunąć tym samym wzrastające niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Tylko jedność Niemiec, zrealizowana na zasadach demokratycznych, przy przyjaznej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, może zabezpieczyć przyszłość narodu niemieckiego.

## *Artykuł „Izwiestii“ o planie Schumana*

(f) MOSKWA (PAP). — Na łamach dziennika „Izwiestia“ ukazał się artykuł pióra Polanowa, komentujący parafowanie w Paryżu porozumienia w sprawie tzw. planu Schumana.

Plan Schumana — pisze Polanow — jest dzieckiem agresywnej polityki USA. Podczas, gdy „armia europejska“ ma zgodnie z planami Waszyngtonu dostarczyć generałom amerykańskim głównych kontyngentów mięsa armatniego — zjednoczone stalowo-węglowe przemysły sześciu krajów: Francji, Niemiec zachodnich, Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch mają stać się głównym arsenałem paktu północno-atlantyckiego na kontynencie europejskim. Tworząc ten kartel, handlarze bronią mają nadzieję przyspieszyć militaryzację gospodarki Europy zachodniej i zgarnąć jeszcze większe zyski z dostaw wojennych.

Polanow stwierdza, że od chwili rozgromienia III Rzeszy w Zagłębiu Ruhry nastąpiły poważne przesunięcia. Dziś w tej kuźni wojny stoją u steru władzy monopole amerykańskie, które bez ceremonii zepchnęły na plan drugi swych angielskich rywali. Magnaci niemieccy ze swej strony idą na wszelkie ugody z kapitałem amerykańskim, mimo, że kapitał ten wyznacza im na razie role znacznie skromniejsze niż by chcieli. Sojusz z miliarderami zaatlantyckimi odsłania przed baronami stali i węgla z Nadrenii bogate perspektywy zysków wojennych, nęci ich widokiem przyspieszenia zbrojeń, rozbudza ich dawne marzenia zaborcze i stwarza nadzieje, że z biegiem czasu uda się im zająć czołowe miejsca wśród agresorów.

Tak oto powstaje „stalowa oś“ — Wall Street—Zagłębie Ruhry. Monopiliści amerykańscy mają zamiar wykorzystać tę oś jako maczugę dla utrzymania w posłuszeństwie swych pomniejszych partnerów zachodnio-europejskich.

Utworzenie superkartelu, który stanie się pewnego rodzaju żandarmem gospodarczym USA w Europie zachodniej, doprowadzi nie tylko do dyktatury ruhrskiej stali i węgla w Europie zachodniej, do utracenia przez amerykańskich i niemieckich magnatów konkurentów francuskich i belgijskich, lecz także do wtargnięcia na szeroką skalę zachodnio-niemieckiej stali i węgla na rynki kolonialne pozostałych uczestników kartelu.

Plan Schumana wywołał szczególne zaniepokojenie wśród angielskich handlarzy bronią. Do zaniepokojenia tego mają oni poważne powody. Nowy związek królów armat ma zamiar produkować 30—31 milionów ton stali rocznie, wówczas gdy angielski przemysł stalowy produkuje zaledwie nieco ponad 16 milionów ton rocznie. Daje to możność amerykańskim i niemieckim prowodyrom zachodnio - europejskiego kartelu odgrywać w „wielkim businessie wojennym“ rolę wybitniejszą, niż bankierom i fabrykantom angielskim. Stwarza to także poważną groźbę dla pozycji Anglii na rynkach światowych.

Polanow stwierdza, że odmawiając udziału w kartelu, Wielka Brytania wcale nie zabezpieczyła tym swych rynków przed ofensywą potężnego konkurenta amerykańskiego i jego hitlerowskich sojuszników.

Autor artykułu pisze w zakończeniu, że agresorzy amerykańscy zamierzają zmusić narody Europy zachodniej, by płaciły za skutki powstania planu Schumana. Zwiększenie wyzysku, wzrost cen i podatków, dalsze obniżanie i tak już niskiej stopy życiowej — oto co gotują narodom Europy zachodniej miliarderzy amerykańscy.

# Komunistyczna Partia Niemiec uczyni wszystko by nie dopuścić do remilitaryzacji Trizonii i uratować pokój

## Oświadczenie KPD w związku z bezprawnymi zarządzeniami Adenauera

(d) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Duesseldorfu:

W związku z zarządzeniem Adenauera grożącym zakładom przemysłowym i rzemieślniczym pozbawieniem zamówień za udzielanie pomocy finansowej organizacjom demokratycznym i w związku z tym, że zarządzenie to określa szereg organizacji demokratycznych Niemiec zachodnich jako wrogich konstytucji — kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec złożyło oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Nowe zarządzenie Adenauera jest sprzeczne z wszystkimi zasadami demokratycznymi. Rząd Adeanauera na rozkaz swych władców zagranicznych usiłuje w ten sposób zdławić wzmagający się ruch przeciwko remilitaryzacji.

W obliczu niezliczonych sierot i ofiar wojny, w obliczu miast niemieckich, które nie powstały dotąd z ruin, w obliczu milionów ofiar ostatniej wojny — Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza uroczyście: W naszej walce o zachowanie pokoju nie cofniemy się ani o krok. Komunistyczna Partia Niemiec nie cofnie się przed żadnymi ofiarami, aby zachować pokój i uratować naród. Uczynimy wszystko, aby cała klasa robotnicza uświadomiła sobie swą rolę narodową i aby wykorzystując swą wielką siłę uratowała naród niemiecki przed okrutną wojną atomową.

Naród niemiecki — stwierdza dalej oświadczenie — pragnie pokoju. Naród niemiecki rozumie coraz lepiej, że polityka narodowa, to taka polityka, która służy sprawie pokoju, która zapewnia istnienie narodu i pomaga narodowi budować lepsze życie. Komunistyczna Partia Niemiec zachodnich wzywa wszystkich miłujących pokój ludzi, wszystkie warstwy ludności do wspólnej akcji na rzecz wprowadzenia w życie tych wielkich celów.

Ani partia komunistyczna, ani wypowiadające się za pokojem organizacje nie zagrażają bezpieczeństwu Niemiec zachodnich. Pokojowi i bezpieczeństwu zagraża rząd Adenauera. Jego terrorystyczne zarządzenia są sprzeczne z konstytucją, są bezprawne i nielegalne. Bezprawna i zbrodnicza jest polityka remilitaryzacji prowadzona przez Adenauera. Wszyscy przyjaciele pokoju i Komunistyczna Partia Niemiec popierają uchwałę konferencji w Essen w sprawie przeprowadzenia plebiscytu ludowego przeciwko remilitaryzacji. Adenauer działa przeciwko konstytucji, usiłując przeszkodzić przeprowadzeniu tego plebiscytu.

Oświadczenie podkreśla, że w wielu częściach Niemiec zachodnich zwiększa się nieustannie liczba podpisów pod petycjami, domagającymi się przeprowadzenia plebiscytu ludowego. Nie ulega wątpliwości, że ruch na rzecz plebiscytu i zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku ogarnie cały naród. Tego właśnie boi się Adenauer i stojący za nim imperialiści. Dlatego też gwałci on prawa zagwarantowane konstytucją i usiłuje zdławić wolę olbrzymiej większości narodu niemieckiego wolę pokoju.

# Robotnicy Zakładów Przemysłu Azotowego „Mościce“ wprowadzają sprawiedliwe normy pracy

## Za ich przykładem idą załogi innych wielkich zakładów przemysłu chemicznego

**Załogi robotnicze przemysłu chemicznego dumne są z postawionego przed nimi w planie 6-letnim zadania: uczynić z przemysłu chemicznego — nasz drugi po węglu przemysł narodowy. Do osiągnięcia tego celu prowadzi szereg potężnych środków: poważne inwestycje, doskonalenie procesów produkcyjnych i pełne wykorzystanie rezerw tkwiących w poszczególnych zakładach.**

Robotnicy Zakładów Przemysłu Azotowego „Mościce“ zdają sobie sprawę z tego, że chociaż wprowadzone usprawnienia pozwoliły im zwiększyć produkcję trzykrotnie w porównaniu z przedwojenną, a obecna rozbudowa zakładów umożliwi dalszy postęp, to istniejące normy, a właściwie — brak konkretnych norm dla poszczególnych zespołów hamuje przyśpieszenie tempa produkcji i wzrostu zarobków.

### W walce o sprawiedliwe normy

„Dawna norma — mówi Władysław Kazimieruk, robotnik z chlorowni — to była norma „kotłowa“, to znaczy norma dla całego naszego wydziału. Taka norma równała lepiej pracujących z bumelantami, którzy za przekroczenie normy przez cały wydział dostawali taką samą premię, jak reszta załogi. Toteż od dawna domagaliśmy się sprawiedliwych zasad premiowania“.

### Pomogła organizacja partyjna

Inicjatywie robotników, którzy chcieli zerwać z normami „kotłowymi“ poszła na rękę administracja fabryczna, rada zakładowa i organizacja partyjna. Dla opracowania właściwych norm utworzono w wydziałach komisje, złożone z przodowników pracy, racjonalizatorów, mężów zaufania i aktywu społecznego.

„Teraz zrobiliśmy na chlorowni 12 norm zamiast jednej — tłumaczy Bronisław Gabiga, który w ustalaniu norm brał udział jako mąż zaufania swych towarzyszy pracy. Dzięki temu produkcję podnieśliśmy już w marcu o 5 proc., chociaż plan był bardzo dokładny, oparty na ścisłych wyliczeniach. Zarobki jeszcze nigdy nie były tak wysokie, jak w marcu. Obecnie również każdy wie, jaką ma normę i ile zarobi.

Doświadczenia pierwszego miesiąca pracy na normach w chlorowni podziałały zachęcająco na załogi innych wydziałów ZPA „Mościce“ Wydział amoniaku też już opracował normy i zaczyna je wprowadzać na próbę od pierwszych dni kwietnia.

### Przykład „Mościc“

Na doświadczeniach „Mościc“, gdzie wzorem przemysłu radzieckiego wprowadzono tzw. normy aparaturowe — opierają się już załogi innych wielkich zakładów polskiego przemysłu chemicznego. Pierwsze normy, które mobilizują do wielkich zadań, stojących przed naszym chemicznym przemysłem studiowała w tych dniach m. in., delegacja budującego się giganta wielkiej syntezy — Zakładów w Dworach.

Załoga „Mościc“ już dziś myśli o dalszych możliwościach zwiększenia produkcji podejmując cenne zobowiązania 1-majowe: podniesienia produkcji chloru, wyprodukowania 60 ton amoniaku i 100 ton kwasu azotowego ponad plan.

# Wzmocnienie jedności narodu włoskiego w walce o pokój i prawa demokratyczne – podstawowym zadaniem KP Włoch

## Przemówienie Pietro Secchia na VII Kongresie partii

(f) RZYM (PAP). 5 kwietnia na porannym posiedzeniu VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch wygłosił przemówienie zastępca sekretarza generalnego partii Pietro Secchia.

Secchia postawił zadanie mobilizacji wszystkich sił i możliwości partii dla konkretnej pracy nad wciągnięciem w orbitę jej wpływów nie tylko większości klasy robotniczej, lecz całej ludności kraju.

W pracy w takich masowych organizacjach, jak związki zawodowe — powiedział Secchia — nie wszyscy jeszcze komuniści rozumieją, że związek zawodowy to nie tylko sprawa robotników związkowych, lecz sprawa całej partii, każdego jej członka. To samo dotyczy i innych organizacji masowych. Pomagać rozwojowi tych organizacji, inspirować je i kierować ich pracą — to żywotne ważne zadanie partii komunistycznej, to zadanie rozszerzenia wpływów partii wśród szerokich warstw ludności.

Secchia omówił następnie zadanie wzmożenia aktywności partii w zakładach pracy. Podkreślił on, że zadanie to w swej istocie łączy się z zadaniem konkretnej realizacji jedności klasy robotniczej, stanowiącej podstawę całej działalności partii.

Ostatnią część swego przemówienia poświęcił Secchia zadaniom partii komunistycznej w masach pracujących i wśród obywateli znajdujących się pod wpływem innych partii i organizacji „akcji katolickiej“. Należy przejść do aktywnych form pracy wśród mas pozostających jeszcze pod wpływem przeciwników, nie ograniczać się do powierzchownej polemiki i propagandy, lecz stawiać zadanie zdobycia i przyciągnięcia na swoją stronę masowej bazy tych organizacji, należy dążyć do oderwania ich od reakcyjnego kierownictwa. Przed partią stoi zadanie rozszerzenia łączności z klasą robotniczą, zadanie pozyskania chłopstwa, drobnych przedsiębiorców i warstw średnich, nad którymi zawisło straszne niebezpieczeństwo, wynikające z polityki wyścigu zbrojeń i całej „atlantyckiej“ polityki rządu i polityki monopoli, prowadzonej przez chrześcijańskich demokratów.

*

(f) RZYM (PAP). — W dalszym ciągu obrad kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej po przemówieniu Secchia, zabrał głos sekretarz federacji komunistycznej w Lacium, który omówił szczególnie palącą dla tej prowincji sprawę osuszenia błot, o którą walczą dziesiątki tysięcy bezrobotnych i bezrolnych.

Na wieczornym posiedzeniu 5 kwietnia przemawiał delegat Sycylii Li Causi. Przedstawił on kongresowi obraz walki ludności sycylijskiej w obronie autonomii oraz przeciwko polityce wojennej rządu.

Wielkie przemówienie poświęcone walce o pokój wygłosił członek sekretariatu partii — Scoccimarro.

*

Obrady kongresu odbywają się w entuzjastycznej atmosferze. Liczne delegacje mas pracujących wręczają podarki prezydium kongresu. Ze wszystkich stron kraju napływają pisma i telegramy z pozdrowieniami od przedstawicieli wszystkich warstw ludności.

Delegaci witają gorąco gości zagranicznych przybywających na zjazd. Entuzjastyczne powitanie zgotowano Pietro Nenniemu, sekretarzowi Włoskiej Partii Socjalistycznej i wiceprzewodniczącemu Światowej Rady Pokoju oraz delegatowi KPF Andre Marty.

# *Bezprawna uchwała Międzynarodowego Związku Spółdzielczego wywołuje oburzenie opinii polskiej*

Imperializm amerykański, organizując antypokojowy, antydemokratyczny front przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — chwyta się każdych dostępnych mu środków, wykorzystuje każdy pretekst w swych usiłowaniach rozbicia rosnącej solidarności mas pracujących całego świata.

Jednym z takich wystrzałów w „zimnej wojnie“, prowadzonej przez imperializm przeciwko pokojowi, przeciwko współpracy międzynarodowej, przeciwko demokracji — jest próba wyłączenia spółdzielczości polskiej z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Na przedostatnim posiedzeniu egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego zapadła, przeprowadzona mechaniczną większością głosów na modłę ONZ, uchwała wykluczenia Zwiazku Spółdzielni Spożywców z Międzynarodówki Spółdzielczej. Pretekstem, który tu posłużył przewódcom spółdzielczości krajów kapitalistycznych — był fakt przemianowania Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem“ na Zwiazek Spółdzielni Spożywców. Zawiadomienie o zmianie nazwy i częściowej zmianie statutu — potraktowano perfidnie, jako likwidację poprzedniej organizacji spółdzielczej i zgłoszenie nowej. Wbrew rzeczowym głosom protestu ze strony przedstawicieli spółdzielczości radzieckiej, czechosłowackiej i postępowej organizacji włoskiej — mechaniczna większość uchwaliła „nie przyjmować“ Związku Spółdzielni Spożywców do MZS.

Ta bezprawnie powzięta uchwała — bowiem o wykluczeniu z MZS może decydować tylko Komitet Centralny związku — nie jest pierwszym tego rodzaju krokiem.

Do kierownictwa międzynarodówki spółdzielczej dostali się w większości zaprzedani kapitałowi przedstawiciele socjaldemokracji. Zdemaskowali się oni na terenie spółdzielczym dostatecznie już w 1948 r. na Kongresie w Pradze, gdy, wbrew głosom przedstawicieli demokratycznych ruchów spółdzielczych, uchwalili memoriał do ONZ otwarcie popierający utrzymywanie stałego bezrobocia, jako rzekomo elementu „równowagi gospodarczej“.

Obecnie starają się osłabić i zmniejszyć reprezentacje postępowych ruchów spółdzielczych innych krajów, by tą drogą utrudnić prowadzenie walki w obronie pokoju światowego na odcinku spółdzielczym. Wyrazem tej polityki było m. in. nie przyjęcie do MZS spółdzielczości Węgier, Albanii i NRD, (podczas gdy w MZS reprezentowana jest rozbijacka grupa spółdzielców z Trizonii), ograniczenie praw głosu spółdzielców rumuńskich i bułgarskich, ataki na postępową spółdzielczość włoską za jej przystąpienie do frontu walki o pokój itd.

Większość mas członkowskich organizacji spółdzielczych w krajach kapitalistycznych stanowią ludzie pracy; robotnicy i inteligencja pracująca oraz podstawowe masy chłopskie. W interesie tych mas leży wyzwolenie spod ucisku i wyzysku kapitału, w interesie tych mas leży włączenie się do walki o pokój.

Oparciem dla mas spółdzielców krajów kapitalistycznych w ich walce o prawa dla świata pracy może być tylko wspólny front ze spółdzielczością Związku Radzieckiego i spółdzielczością krajów demokracji ludowej.

Doceniając konieczność utrzymania jedności ruchu spółdzielczego, jedności organizacji spółdzielczych krajów kapitalistycznych ze spółdzielczością ludową — Polska Naczelna Rada Spółdzielcza — protestuje przeciwko oburzającej i bezprawnej uchwale egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, apelując do ludzi pracy, zrzeszonych w organizacjach spółdzielczych krajów kapitalistycznych, aby nie dopuściły do bezprawia, popełnianego w ich imieniu, a wbrew ich najżywotniejszym interesom.

Do protestu Naczelnej Rady Spółdzielczej niewątpliwie przyłączą się głosy 6 milionów spółdzielców polskich. Spółdzielczość polska, mająca za sobą 40 lat pracy, wyrażając swe oburzenie na rozbijaczy międzynarodowego ruchu spółdzielczego, na agentów imperializmu i sługusów podżegaczy wojennych — odparuje skierowane w nich uderzenie jeszcze mocniejszym zwarciem szeregów w narodowym froncie walki o pokój i o plan 6-letni.

(K. Wig)

# Krajowy zjazd Stronnictwa Demokratycznego

(f) W dniu 7 bm. rozpoczyna w Warszawie swe obrady Krajowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, stanowiący w okresie międzykongresowym najwyższą władzę statutową SD. Porządek dzienny przewiduje referaty polityczne oraz wybór władz.

# Brygada kolejarzy – członków FDJ wyjechała z Polski

(f) W dniu 6 bm. wyjechała z Polski brygada młodych kolejarzy niemieckich im. Waltera Ulbrichta, członków FDJ.

Brygada w ciągu kilkudniowego pobytu zwiedziła Warszawę spotykając się z młodzieżą robotniczą i szkolną.

Na dworcu Gdańskim żegnali gości przedstawiciele ZMP i Zw. Zaw. Kolejarzy.

W momencie, gdy pociąg ruszał w drogę ZMP-owcy i FDJ-towcy śpiewali hymn młodzieży.

# W strachu przed pokojem

**J. Starec**

W pismach wielkiego kapitału Stanów Zjednoczonych mnożą się ostatnio wypowiedzi, które rzucają snop światła na posunięcia i taktykę dyplomacji amerykańskiej. „Wall Street Journal" straszy swych czytelników perspektywą, że w razie wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej *„nie da się uniknąć również i osłabienia tempa zbrojeń"*, szczególnie, że *„wojna w Korei nigdy nie była popularna"*. Organ amerykańskiej Izby handlowej „Current Business", uskarża się na objawy osłabienia histerii wojennej w USA, nie kryjąc przyczyn niepokoju kół rządzących z tego powodu: *„psychoza wojny to mocne poparcie działalności przedsiębiorców"* — stwierdza cynicznie pismo.

Dowodów nie trzeba długo szukać. Wspomniany „Wall Street Journal" podaje, że w związku ze zwiększonymi zamówieniami zbrojeniowymi, zyski 730 wielkich amerykańskich towarzystw przemysłowych wynosiły 7.960 milionów dolarów czystego zysku wobec 5.990 milionów dolarów w rekordowym dotąd roku 1949. Właściciele jednej tylko firmy „General Motors" osiągnęli w 1950 r. czystego zysku 834 miliony dolarów. Najwyższe zyski od czasu swego istnienia osiągnął koncern „Dupont de Namours", produkujący broń atomową. Zyski firmy „General Electric", której długoletni dyrektor Charles Wilson, jest obecnie dyktatorem gospodarczym Stanów Zjednoczonych, wzrosły w 1950 roku o 37 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

### Monopole grabią naród amerykański

Mniej zbawienna jest „psychoza wojny" dla zwykłych obywateli USA. Podczas, gdy zarobki robotnicze pozostają na jednakowym poziomie, zgodnie z rządową polityką zamrażania płac, ceny nieprzerwanie skaczą w górę. A przecież już w styczniu 1950 r. ceny chleba — dwukrotnie, a ceny mięsa 2,4 raza przewyższały poziom z roku 1946. Co kilka miesięcy podwyższane są podatki, których ciężkie brzemię spada na masy pracujące. Omawiając nowe projekty ustaw w tej sprawie, wniesione przez prezydenta do Kongresu USA, gazeta „Daily News" pisała: *„Wypróżnione zostaną kieszenie wszystkich"*... Trzeba dodać oczywiście: wszystkich z wyjątkiem magnatów finansowych.

Zgodnie z programem rządu Trumana, podatnicy amerykańscy w jednym tylko, obecnym roku budżetowym, płacić będą na wydatki wojenne więcej niż w okresie poprzednich pięciu lat razem biorąc.

Wobec powszechnego niezadowolenia wśród robotników amerykańskich, nawet zaprzedani monopolistom przywódcy związków zawodowych USA nie mogą się uchylić od żądania podwyżki płac, by przynajmniej w pewnej mierze zrekompesować nieustanny spadek siły nabywczej mas pracujących.

Jednocześnie prasa „kół gospodarczych" przyznaje, że zamówienia wojskowe, udzielane głównie wielkim monopolom, których przedstawiciele często sami siedzą w rządzie USA, przyczyniają się do systematycznego osłabiania, a nawet rujnowania drobniejszych zakładów przemysłowych. „Wall Street Journal" po ojcowsku doradza właścicielom takich przedsiębiorstw *„nawiązanie kontaktów z wielkimi koncernami"*. Rzekomy raj prywatnej inicjatywy jest w rzeczywistości rajem monopoli.

Szef „biura stabilizacji gospodarczej" Johnson, zapowiedział, że wzrost kosztów utrzymania w ciągu najbliższych kilku miesięcy *„jest nieunikniony"*. *„W roku 1951* — pisze „US News and World Report" z 29.II.51 — *zacieśni się kontrola nad ludnością cywilną... nastąpi dalsze zmniejszenie towarów na użytek cywilny. Wzrosną podatki..."* Takie horoskopy roztacza przed ludnością Stanów Zjednoczonych miarodajne pod tym względem pismo monopolistów.

Nic też dziwnego, że polityka szaleńczych zbrojeń nie wywołuje bynajmniej entuzjazmu narodu amerykańskiego. Spadające na ludność nieznośne ciężary, w połączeniu ze znanymi listami żołnierzy z Korei, zapytującymi „po co walczymy?", tworzą ten *„zbyt apatyczny nastrój wobec wysiłku zbrojeniowego USA"*, na który tak bardzo się skarżył kilka dni temu minister obrony, Marshall.

### Na modłę Hitlera

I właśnie dlatego też — zgodnie z życzeniem monopolistów, którzy w sztucznej koniunkturze wojennej widzą zasadniczą gwarancję wyciągania nadmiernych zysków — rząd Stanów Zjednoczonych rozpętał nową falę histerii wojennej. Dlatego rząd donosi z wielkim wrzaskiem o nowych próbach atomowych, dlatego właśnie Marshall wyłazi ze skóry, by wytrącić ludność z „apatycznego nastroju", by podsycać histerię wojenną do ostatnich granic.

Niezależnie od agresji w Korei, od „normalnej" polityki przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich, na całym świecie, niezależnie od narzucania polityki zbrojeń i wojny satelitom, rząd Trumana w gorączkowym tempie kontynuuje militaryzację Stanów Zjednoczonych. Wydatki wojenne, przewidziane w budżecie na rok 1950-51 były prawie 30 razy większe niż w roku 1938-39. W ostatnich tygodniach 1950 roku Kongres USA uchwalił dodatkowe 20 miliardów dolarów na zbrojenia. W chwili obecnej, wydatki rządu USA na cele wojenne osiągnęły już sumę 67,8 miliarda dolarów, co stanowi przeszło 80 proc. całego budżetu państwa.

Jednocześnie z tworzeniem armii neohitlerowskiej i z poszukiwaniami mięsa armatniego we wszystkich częściach kuli ziemskiej, senat USA przyjął wniosek, przewidujący powiększenie armii amerykańskiej do 4 milionów ludzi. 21 marca, w wymianie depesz z Marshallem, Truman ujawnił, że stan liczebny armii wynosi już 2 miliony żołnierzy i oficerów, przy czym Marshall w depeszy swojej podkreśla, że w II wojnie światowej taką liczbę żołnierzy rząd USA zmobilizował dopiero w 21 miesięcy po napaści japońskiej na Pearl Harbor.

### Nie pomoże dymna zasłona

Coraz nowe dywizje amerykańskie posyłane są za granicę wraz z samolotami, okrętami wojennymi i sprzętem wojskowym. Nie tylko do Korei, gdzie Stany Zjednoczone już prowadzą agresywną wojnę, ale i do Europy, Afryki, Australii, na wszystkie kontynenty.

Takie są fakty. Jednocześnie Mac Arthur otwarcie mówi o rozszerzeniu agresji na Chiny i o tym, że Korea stanowi dla USA poligon dla nowej wojny. Wielokroć były cytowane wypowiedzi polityków i generałów amerykańskich, grożących rozpoczęciem „wojny prewencyjnej". Żadne fałsze imperialistycznej propagandy nie ukryją faktu, że szaleńcze przygotowania wojenne czynione są dla celów agresji; że motorem ich jest nie znająca granic zachłanność monopoli i dążenie ich do panowania nad światem, do ujarzmienia całej ludzkości.

I dlatego, wierni sługusi monopolistów amerykańskich, reprezentujący państwa zachodnie na paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, tak uparcie sprzeciwiają się włączeniu do porządku obrad sprawy redukcji zbrojeń i demilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dlatego usiłują oni w ogóle nie dopuścić do żadnych kroków, które mogłyby usunąć lub załagodzić istniejące napięcie międzynarodowe. Stąd mętne i oszczercze wywody delegatów imperialistycznych na temat rzekomo „obronnego" charakteru amerykańskiej polityki agresji. Stąd śmieszne wręcz bzdury o „niebezpieczeństwie" rzekomych zbrojeń Bułgarii, Rumunii i Węgier, bzdury przypominające swą „logiką" i cynizmem obłudne twierdzenie, jakoby żołdacy Mac Arthura prowadzili w dalekiej Korei wojnę... obronną. Monopoliści boją się bowiem tylko jednego niebezpieczeństwa: — „niebezpieczeństwa" pokoju.

# „Star 20" na taśmie

**Inż. Kazimierz Loesch**

Główny technolog
Zakładów Starachowickich

W drugim dniu kwietnia br. uruchomiliśmy w Zakładach Starachowickich taśmę montażową samochodów „Star 20". Stanowi to jedno z naszych najpoważniejszych osiągnięć w dziedzinie mechanizacji montażu. Uruchomienie taśmy jest wynikiem wprowadzanego stopniowo od roku 1950 potokowego systemu produkcji.

Historia postępu technicznego w Zakładach Starachowickich ma mocną wymowę. Jest świadectwem zmian, jakie dokonały się i dokonują w przemyśle Polski Ludowej.

W roku 1947 na miejscu, gdzie dziś taśma ciągnie majestatyczny sznur samochodów, sterczały jeszcze ruiny pozostawione przez hitlerowców przepędzonych przez Armię Radziecką.

W dwa lata później, gdy w grudniu 1948 roku odbywał się pierwszy kongres PZPR, przed Politechnikę Warszawską zajechało 6 pierwszych „Starów".

Od tej chwili nasz młody przemysł motoryzacyjny idzie szybkimi krokami naprzód.

Ogromną pomocą jest dla nas możność korzystania z najlepszych wzorów, wzorów przemysłu samochodowego ZSRR. Pod względem mechanizacji i automatyzacji produkcji, radzieckie fabryki — olbrzymy, jak „ZIS" lub „ZIM" stoją na najwyższym poziomie. Radzieckiej wiedzy technicznej zawdzięczamy wiele naszych osiągnięć.

### Przodująca rola partii

Przy uruchomieniu i rozwoju fabryki samochodów przodującą siłą była PZPR. W najcięższych okresach organizacja partyjna zawsze zdecydowanie i skutecznie dopomagała w usuwaniu trudności, które zdawały się „nie do pokonania". Zmobilizowała również dyrekcję i radę zakładową do roztoczenia lepszej opieki nad racjonalizatorami i przodownikami pracy. Partia wychowała nowe zastępy oddanych sprawie planu 6-letniego robotników i personelu technicznego.

W roku 1949 fabryka rozbudowała się i unowocześniła. Nadszedł park maszynowy i to często maszyn specjalnych, jak wiertarki i wytaczarki wielowrzecionowe, tokarki wielonożowe itp. Nadeszły maszyny specjalne do kół zębatych, urządzenia do utwardzania powierzchni stali w gazie, nowoczesna hamownia silników. Wyposażenie to postawiło Zakłady Starachowickie na czele przemysłu maszynowego w Polsce.

Załoga, która szybko przywiązała się do produkcji samochodów, swymi licznymi usprawnieniami oraz stałym podnoszeniem wydajności pracy nadała ostre tempo postępowi technicznemu. Poważnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy była rewizja norm dokonana w naszych zakładach w ubiegłym roku.

Wyposażenie w nowoczesny park maszynowy, ulepszenie organizacji pracy i wzrost wydajności pracy — wszystko to umożliwiło stopniowe przechodzenie na produkcję potokową.

### Taśma montażowa ukoronowaniem produkcji potokowej

Po wykonaniu setek przyrządów i tysięcy narzędzi specjalnych powstały w roku 1950 pierwsze linie potokowe, dla produkcji ważniejszych części samochodów.

System produkcji ciągłej wymaga nadzwyczaj dokładnego rozplanowania pracy wszystkich oddziałów fabryki dla utrzymania — poza ciągłością produkcji — również ciągłości ruchu wytwarzanych części czy też montowanych zespołów. Zasada ta została w miarę możności rozwiązana u nas przy produkcji samochodów: materiał surowy lub półfabrykat umieszczony w magazynie na przedłużeniu potokowej linii obróbczej, skąd jest pobierany, biegnie przez wszystkie maszyny linii, kończącej się magazynem części gotowych. Za magazynem mieści się montaż zespołu, który dochodzi do taśmy montażowej. Tam następuje ostateczny montaż samochodu.

Aby uruchomić taśmę montażową napędzaną mechanicznie i biegnącą wolnym, ale stałym lub cyklicznie przerywanym rytmem, trzeba było wykonać nie tylko nowe urządzenia dźwigowe i transportowe, lecz wyposażyć również stanowiska w nowoczesne narzędzia.

Trzeba było analizować i opracować dokładny podział operacji montażowych, organizację pracy i obciążeń czasów na poszczególne stanowiska, wreszcie zharmonizować ich rytm. Trzeba było zorganizować kolektywną pracę, tak poszczególnych grup montażowych, jak i całej obsługi taśmy. Opóźnienie bowiem jednej operacji na taśmie powoduje opóźnienie ruchu względnie zatrzymanie całej taśmy.

Taśma montażowa w Starachowicach ma 132 metry długości. Umieszczona jest ona na poziomie podłogi i biegnie wzdłuż hali fabrycznej. „Podróż" swą zaczyna taśma od stanowiska pierwszego, gdzie do ramy przymocowuje się oś przednią i most tylny.

Cykl pracy przy pracy automatycznej zależny jest od nastawienia przekładni ciągłej i jest przerywany, tzn. połowę cyklu pas biegnie, a połowę stoi.

### Nowy rytm

W czasie postoju wkłada się na ramę samochodu wszystkie zespoły i części samochodu, które są następnie tak w postoju, jak i w ruchu taśmy mocowane i sprawdzane. Ząb taśmy montażowej chwyta wóz za oś przednią i ciągnie go przez wszystkie stanowiska. Szkielety samochodów z biegiem taśmy zaczynają porastać w hamulce, kierownicę, silnik i skrzynkę biegów, wał pędny, kabinę szoferską i instalację elektryczną, aż na ostatnim stanowisku kompletnie zmontowany samochód, zaopatrzony w benzynę i wodę, zjeżdża własnym napędem z taśmy.

Najważniejsze korzyści wypływające z uruchomienia taśmy to: ułatwienie w pracy fizycznej przez zastosowanie zmechanizowanego transportu oraz narzędzi elektrycznych i pneumatycznych; znaczne zwiększenie wydajności pracy dzięki specjalizacji robotników w poszczególnych operacjach; ułatwienie kontroli jakości; utrzymanie systematyczności i dyscypliny pracy oraz wzrost poczucia kolektywnej odpowiedzialności za utrzymanie stałego rytmu pracy.

Wpływ taśmy nie ogranicza się tylko na sam montaż. Stały rytm taśmy wymaga dostosowania do niego rytmu obróbki części oraz rytmu dostaw. Organizacja linii potokowych na obróbce biurowej rozwiązuje pierwsze zagadnienie. Drugie niemniej ważne zagadnienie polega na utrzymaniu regularności dostaw jak np. ogumienia, instalacji elektrotechnicznych itd. przez inne fabryki współpracujące z Zakładami Starachowickimi. Rytm taśmy będzie więc rytmem nie tylko załogi starachowickiej, będzie on również nadawał tempo załogom szeregu fabryk współpracujących w produkcji „Star 20"

Taśma ruszyła. Nie znaczy to, że wszystko zostało rozwiązane i że nie ma już żadnych trudności.

Jeszcze jest wiele do zrobienia tak na taśmie, jak i w innych działach fabryki. Doświadczenia z pierwszego okresu po uruchomieniu taśmy pozwolą na uzupełnienie względnie ulepszenie wielu urządzeń.

### Hartuje się kolektyw

Ciąg potoku — to przede wszystkim ludzie. Załoga starachowicka dała już niejednokrotnie dowody swej ofiarności i pędu do osiągnięcia najwyższego poziomu produkcji. Przy potoku załoga nabierze trwałego hartu, stanie się zwartym kolektywem, którego myślą przewodnią będzie nie tylko utrzymanie ciągu produkcji, ale dalsze udoskonalanie metod i organizacji pracy.

Obok wypróbowanych już przodowników pracy jak St. Popielucha, Chmiela, Tarnowskiego, Golofita, Rybki, Kostuchy, Barańskiego i tylu innych staną nowi przodownicy potokowo-taśmowej pracy. Obok zasłużonych inżynierów, techników i majstrów jak E. Matyki, Cz. Ruta, Romanika, Łuczkiewicza wyłonią się nowe kadry wzorowo pracującego personelu technicznego.

Cała załoga, oddana wytężonej pokojowej pracy, starać się będzie, by w jak najkrótszym czasie osiągnąć stojące przed nią zadanie: co 15 minut — nowy samochód.

Zegarem, który dla całej załogi będzie wybijał minuty planu 6-letniego jest rytm taśmy montażowej.

# *Byli więźniowie i bojownicy antyfaszystowscy w szeregach obrońców pokoju*

W dniu 7 i 8 bm. odbędą się w Polsce uroczystości związane z Międzynarodowym Dniem b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu.

Podobne obchody organizowane będą na całym świecie w dniu 11 kwietnia, w symboliczną rocznicę wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych w wyniku wiekopomnego zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem.

W dniu tym wszyscy b. uczestnicy walki przeciw faszyzmowi, a wraz z nimi narody całej Europy przypomną raz jeszcze męki i cierpienia milionów matek, ojców i dzieci, spowodowane przez zbrodniarzy hitlerowskich. W dniu tym narody całego świata dadzą raz jeszcze wyraz swej niezłomnej woli niedopuszczenia do tego, aby następcy hitleryzmu — amerykańscy imperialiści — przy pomocy wypuszczonych przez nich z więzień katów hitlerowskich — mogli wtrącić cały świat w nową katastrofę.

10-milionowa rzesza b. więźniów, partyzantów i uczestników walki z faszyzmem, złączonych wspólną wolą przeciwstawienia się zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, zamanifestuje we wszystkich krajach swe aktywne poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju domagających się zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw. Dadzą oni wyraz swej solidarności z walką, którą toczą masy ludowe świata o pokój, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przekształcanych przez anglosaskich imperialistów w bazę dla nowej agresji. Ci, którzy w ciągu długich lat walczyli przeciw hitleryzmowi, nie po to narażali życie i przelewali krew, by faszyzm hitlerowski został zastąpiony przez jeszcze bardziej barbarzyński, jeszcze bardziej ludobójczy faszyzm amerykańskich miliarderów i gangsterów. Nie po to walczyli, by kata Goeringa zastąpił super-kat narodu koreańskiego — Mac Arthur.

Któż lepiej wie, co to jest faszyzm i imperializm, do jakiego prowadzi zwyrodnienia i barbarzyństwa, jeśli nie ci właśnie, którzy przeszli przez piekło obozów Majdanka, Oświęcimia, Buchenwaldu, Mauthausen i tylu innych miejsc kaźni i masowej zagłady? Któż lepiej poznał faszystowskie zdziczenie, jak nie ci właśnie, którzy za drutami obozów doczekali się wyzwolenia po latach niewysłowionej udręki i deptania godności ludzkiej?

Toteż tysiączne rzesze b. więźniów politycznych wraz z uczestnikami ruchu oporu, wykonując testament poległych towarzyszy walki, kroczą dziś we wszystkich krajach w pierwszych szeregach obrońców pokoju, przeciwstawiając się z całą siłą zbrodniczej polityce imperialistów amerykańskich, którzy w niejednym już prześcignęli hitlerowskich katów.

Wraz z masami ludowymi całego świata, b. więźniowie i bojownicy antyfaszystowscy z najgłębszym oburzeniem protestują przeciw agresji imperialistów w Chinach i Korei, gdzie dopuszczają się oni zbrodni masowego ludobójstwa.

Wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi, wraz z narodami, które doświadczyły faszystowskiej okupacji byli więźniowie i bojownicy potępiają z całą siłą coraz liczniejsze fakty uwalniania przestępców wojennych, katów hitlerowskich, którzy mają na swym sumieniu miliony ofiar i dziś używani są przez swych amerykańskich protektorów do odbudowy Wehrmachtu. Gorący sprzeciw wśród b. więźniów i bojowników, wśród ofiar ostaniej wojny, w szeregach wdów i sierot po poległych wywołał fakt uwolnienia magnata zbrojeniowego Kruppa, który organizuje znowu jak dawniej produkcję narzędzi śmierci. Jednocześnie amerykańscy hitlerowcy rozpętują w krajach przez nich ujarzmionych falę terroru przeciwko bojownikom o pokój. Więzienia, z których niedawno narody wydarły antyfaszystowskich bojowników o wolność dziś znów pełne są obrońców pokoju.

Wśród byłych więźniów obozów koncentracyjnych jest sporo księży, którzy wstrząśnięci zostali niewątpliwie wiadomością o papieskim błogosławieństwie dla Oswalda Pohla, jednego z głównych szefów i organizatorów tych obozów masowej zagłady. Szerokie rzesze więźniów widzą w tym watykańskim posunięciu nowy przejaw poparcia Watykanu dla polityki amerykańskich imperialistów posługujących się hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi w przygotowaniach do nowej agresji.

Wszystkie te fakty świadczące o agresywnych zamiarach imperialistów wskazują na konieczność nieustannego wzmacniania sił obrońców pokoju i dalszej mobilizacji najszerszych mas do walki z groźbą nowej wojny.

Byli polscy więźniowie antyfaszystowscy i bojownicy o wolność niejednokrotnie już zadokumentowali swą aktywną postawę w walce o pokój, czego wyrazem był choćby ich masowy udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Polska była w okresie hitlerowskiej okupacji zamieniona w jeden wielki obóz zagłady całego narodu. Naród nasz poznał okrucieństwo i zbrodnicze oblicze ludobójców hitlerowskich, których następcami są amerykańscy podżegacze wojenni. Zieją oni nienawiścią do narodów wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu, zieją nienawiścią do Polski. W zwartym froncie walki o pokój i plan sześcioletni naród nasz skupia swe siły pod przewodem klasy robotniczej i da wyraz swej woli walki o pokój w narodowym plebiscycie pokoju.

Dziś, gdy hasłem światowego ruchu obrońców pokoju jest hasło Paktu Pokoju, gdy masy ludowe całego świata stają w ogniu walki o realizację tego hasła, bojowym zadaniem byłych więźniów antyfaszystowskich i uczestników walk z hitleryzmem jest wziąć jak najaktywniejszy udział w tej potężnej kampanii i przyczynić się, by zakończyła się ona pełnym zwycięstwem.

# Monopole w epoce imperializmu

## II.

**L. Cejtlin**

Historia rozwoju ekonomicznego krajów kapitalistycznych wskazuje, że kryzysy gospodarcze nieuchronnie towarzyszą gospodarce kapitalistycznej, przy czym długotrwałość i niszczycielska siła każdego następnego kryzysu, zwłaszcza w epoce panowania monopoli, wzrasta coraz bardziej. Kapitalizm monopolistyczny prowadzi do krańcowego zaostrzenia przeciwieństw produkcji towarowej i właściwej jej anarchii. Znana jest niezwykle niszczycielska siła kryzysu, który w latach 1929 — 1933 wstrząsnął światem kapitalistycznym.

Imperialiści szukają wyjścia z kryzysów w wojnie, w przechodzeniu na tory gospodarki wojennej, już w okresie pokoju, jak to miało miejsce w hitlerowskich Niemczech w przededniu drugiej wojny światowej i jak się to dzieje obecnie w Stanach Zjednoczonych i innych krajach kapitalistycznych. Ale przestawienie gospodarki na tory wojenne prowadzi do jeszcze większego oderwania produkcji kapitalistycznej od rynku wewnętrznego, o którego pojemności decyduje w ostatecznym rachunku zdolność nabywcza mas pracujących. Wojenne wydatki imperialistów pokrywane są z podatków, a więc drogą zmniejszenia realnych zarobków robotniczych i dochodów innych ludzi pracy. Zyski kapitalistów rosną, a dochody szerokich mas pracujących maleją. Kosztem podatków, spadających ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących krajów kapitalistycznych, monopole kapitalistyczne otrzymują zyskowne zamówienia wojenne i subsydia. Zyski amerykańskich towarzystw w okresie drugiej wojny światowej przewyższały 116 miliardów dolarów (bez potrącenia podatków).

Po zakończeniu wojny zyski te nie tylko nie zmniejszyły się lecz nadal wzrastają na skutek rozpoczęcia przez imperialistów przygotowań do nowej wojny światowej.

Zyski amerykańskich towarzystw (po zapłaceniu podatków federalnych) wyniosły:

| lata | suma zysków |
|---|---|
| 1946 | 13,3 miliarda dol. |
| 1947 | 18,8 miliarda dol. |
| 1948 | 20,4 miliarda dol. |
| 1950 | 24,4 miliarda dol. |

Wzrost zysków zwiększył się szczególnie od momentu rozpoczęcia wojny w Korei. W III kwartale 1950 r. zyski 486 największych towarzystw Stanów Zjednoczonych wzrosły w porównaniu z III kwartałem 1949 roku o 51 procent.

Analogiczny stan rzeczy obserwujemy w Anglii. Jeśli przyjmiemy wskaźnik zysków 2348 firm angielskich w r. 1945 za 100, to w r. 1946 wskaźnik ten wynosił 107, w 1947 r. — 128, w 1948 r. — 165.

Rząd labourzystowski ofiarował angielskim monopolistom szereg kosztownych „podarków": 200 milionów funtów jako zwrot podatku wojennego z tytułu zysków dodatkowych i 220 miln. funtów jako kompensata za straty wojenne. Fabryki zbudowane w okresie wojny za fundusze państwowe odstąpione zostały za bezcen prywatnym kapitalistom.

Panowanie monopoli niesie pracującej ludności nędzę i niedolę. W Stanach Zjednoczonych np. nieustannie rośnie wskaźnik kosztów utrzymania. W r. 1947 wskaźnik ten wynosił 147 w stosunku do r. 1939. Dwukrotnie wzrosła cena komornego. Po zniesieniu w r. 1946 kontroli cen, ceny mięsa, tłuszczu, masła wzrosły w wielkich miastach przemysłowych trzy-czterokrotnie. Rozpoczęły się masowe redukcje robotników, obniżono zarobki. Np. w marcu 1949 r. towarzystwo „General Motors", obniżyło robotnikom zarobki o 3 dol. 20 centów na miesiąc.

W końcu 1948 r. USA zaczęły stopniowo wkraczać w kryzys nadprodukcji. Przyczyniło się to do jeszcze większego obniżenia poziomu życiowego klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych. Kryzys przyniósł bezrobocie. W chwili obecnej armia bezrobotnych i półbezrobotnych (pracujących 15 — 36 godzin tygodniowo) przekracza w USA liczbę 18 milionów osób, co stanowi ponad 30 proc. ogółu ludności zdolnej do pracy. Około 50 milionów Amerykanów nie posiada stałego źródła utrzymania.

Nawet te nieliczne fakty i cyfry świadczą o postępującym bezwzględnym i względnym zubożeniu amerykańskiej klasy robotniczej.

Państwo, będąc organem wykonawczym burżuazji, w epoce kapitalizmu monopolistycznego staje się bezpośrednim narzędziem monopolistów. Charakteryzując proces przeobrażania się kapitalizmu monopolistycznego w kapitalizm państwowo-monopolistyczny Lenin pisał:

*„Potworny ucisk mas pracujących przez państwo, które coraz bardziej stapia się z wszechpotężnymi związkami kapitalistów, staje się coraz potworniejszy"*.

W książce pt. „1000 Amerykanów" amerykański pisarz Seldes opowiada: *„Sztab generalny dwunastu miliardowych koncernów inspiruje politykę poczynając od wykorzystania szpiclów, gangsterów, bojówkarzy, łamistrajków, gazów łzawiących i karabinów maszynowych, a kończąc na opracowaniu projektów ustaw przedkładanych w Kongresie przez członków Izby Reprezentantów i Senatorów"*.

Szykując się do nowej wojny światowej, imperialiści usiłują zabezpieczyć sobie zaplecze. Monopoliści Stanów Zjednoczonych rozpoczęli ofensywę przeciw demokratycznym prawom narodu amerykańskiego. Świadczy o tym ustawa Tafta - Hartley'a, ustawa McCarrana, stosowanie policyjnej przemocy wobec strajkujących, sąd nad przywódcami Komunistycznej Partii USA, powołanie „komisji do badania działalności antyamerykańskiej".

Wszystkie środki ideologicznego oddziaływania, a więc prasa, radio, szkoła, kino, kościół wykorzystywane są w interesach monopolistów. Dupontowie, Morganowie, Rockefellerowie udzielają finansowej i wszelkiej innej pomocy różnorodnym organizacjom faszystowskim w rodzaju „Ku-Klux-Klanu", „Straży Republiki", „Ligi Wolności" itp. Amerykańska „demokracja" z prześladowaniem komunistów, antyrobotniczym ustawodawstwem, antyradziecką i wojenną histerią coraz bardziej przekształca się w państwo faszystowskie.

*

W rezultacie wzmożonej koncentracji i monopolizacji produkcji i dalszego nasilenia nierówności rozwoju kapitalizmu, gwałtownie wzmogła się agresywność imperializmu amerykańskiego: Stany Zjednoczone pretendują do panowania nad światem. Widocznie lekcje historii nie wyszły na korzyść amerykańskim imperialistom, prowadzącym szalone przygotowania do nowej wojny światowej. Pamiętają, że pierwsza wojna światowa przyniosła im bardzo duże zyski. Nie powinni jednak zapominać, że pierwsza wojna światowa doprowadziła do rozpadnięcia się świata na dwa obozy. Imperializm przestał być systemem, obejmującym cały świat: powstał Związek Radziecki — pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. W wyniku drugiej wojny światowej z systemu imperialistycznego wypadł już cały szereg nowych państw. Obóz socjalizmu wyrósł i okrzepnął. Jeżeli imperialiści rozpętają nową wojnę światową — mówił towarzysz Mołotow — to *„spotkają się nieuchronnie ze strony narodów miłujących pokój i całego obozu demokratycznego z taką odprawą, która doprowadzi nie tylko do klęski tych lub innych mocarstw agresywnych, jak to było dotychczas, lecz do likwidacji całego systemu imperializmu światowego"*.

Jeszcze przed zakończeniem drugiej wojny światowej monopoliści amerykańscy obmyślali plany zdobycia hegemonii nad światem.

„Doktryna Trumana" i „plan Marshalla" są wyrazem ekonomicznej, politycznej i wojennej ekspansji amerykańskich monopoli, które wzbogaciły się na wojnie i na grabieży mas pracujących Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy imperialiści wykorzystują „plan Marshalla" jako środek ekonomicznego i politycznego ujarzmienia większości krajów kapitalistycznych.

Amerykańskie monopole rozciągnęły swoją kontrolę nad życiem ekonomicznym Anglii. Penetracja kapitału amerykańskiego na wyspy brytyjskie wzmaga się coraz bardziej. Prasa angielska przyniosła wiadomość o budowie 6 amerykańskich fabryk zgodnie z programem „odbudowy Europy", przy czym podkreślono, że jest to tylko początek. Dwanaście wielkich przedsiębiorstw amerykańskich usadowiło się w Szkocji.

Amerykańskie dostawy w ramach „planu Marshalla" są metodą nacisku na gospodarkę krajów zmarshallizowanych. Dostawy urządzeń przemysłowych stanowią zaledwie 9 proc. ogólnej kwoty dostaw, na którą tym krajom zezwolono.

Pod presją magnatów amerykańskich rząd francuski likwiduje swój przemysł budowy samolotów. Potencjał produkcyjny francuskiego przemysłu samochodowego pozostaje w znacznej mierze niewykorzystany, podczas gdy amerykańskie przedsiębiorstwa samochodowe („Ford", „General Motors") zawalone są zamówieniami. Francuski przemysł węglowy, naftowy i filmowy ponosi również straty na skutek konkurencji amerykańskiej.

W związku z zamykaniem przedsiębiorstw wzrasta bezrobocie.

Amerykańscy monopoliści wtrącają się i do wewnętrznych spraw Francji. Na ich rozkazy formuje się skład rządu, z ich pomocą francuscy reakcjoniści prowadzą na szeroką skalę ofensywę przeciw prawom i poziomowi życiowemu klasy robotniczej. Wzmaga się wojenna histeria, rośnie budżet wojenny Francji. W polityce zagranicznej rząd francuski posłusznie spełnia żądania amerykańskiego pana.

Szczególnie duże straty ponoszą pozostające w kleszczach „planu Marshalla" małe kraje Europy, jak Belgia, Holandia, Luksemburg. „Plan Marshalla" i wyłącznie konsumcyjny charakter jego dostaw (zboże, mąka, samochody osobowe itp.) jest zgubny nie tylko dla przemysłu, lecz i dla rolnictwa Beneluxu.

Monopole amerykańskie, wykorzystując pomyślną dla nich sytuację, zagarnęły w swe ręce kolonie Belgii i Holandii. Grupa finansowa Morgana nabyła kontrolny pakiet akcji Powszechnego Towarzystwa Belgijskiego, dysponującego w metropolii i w Luksemburgu większością banków, kopalń, hut, fabryk chemicznych i ihnych przedsiębiorstw przemysłowych, większością elektrowni, kolei, towarzystw okrętowych itp., oraz będącego właściwie rzeczywistym gospodarzem Belgijskiego Konga wraz ze wszystkimi jego bogactwami.

Podobnie panoszą się amerykańskie monopole w holenderskiej Indonezji.

Rockefellerowska firma „Standard Oil" zdobyła udziały w eksploatacji źródeł naftowych na Sumatrze. W chwili obecnej rockefellerowskie towarzystwa są w posiadaniu setek źródeł naftowych i rafinerii naftowych w Indonezji. Ogólny obszar amerykańskich plantacji kauczuku w Indonezji sięga 1 miliona akrów, przy czym setki tysięcy akrów należą do firm: „Goodrich Rubber Company" i „United States Rubber Company"

Robotnicy krajów kolonialnych są bezlitośnie wyzyskiwani przez monopolistów amerykańskich. W przedsiębiorstwach amerykańskiego towarzystwa naftowego w Saudyjskiej Arabii (Aramco) robotnicy mają zaledwie 8 dni wolnych od pracy w ciągu roku. Mieszkają oni w chatach z gliny lub z palmowych gałęzi, a budowa nędznych koszar ciągnie się od szeregu lat. W 1947 roku zyski towarzystwa „Aramco" osiągnęły 68 milionów dolarów, a całoroczna płaca 20.000 robotników nie wynosiła prawdopodobnie nawet jednej dziesiątej części tej sumy. W rejonie koncesji kwitnie handel niewolnikami. Robotnicy „Aramco" znajdują się pod nadzorem specjalnej policji. Na przedsiębiorstwach koncesji nie wolno organizować związków zawodowych.

*

Przygotowując się do nowej wojny światowej imperialiści amerykańscy usiłują za wszelką cenę stworzyć bazę agresji w Europie. W Niemczech zachodnich przy pomocy amerykańskich monopolistów odradza się imperializm niemiecki.

W zachodnich strefach Niemiec zachowały się i są czynne największe monopole niemieckie wraz z ich dawnym kierownictwem. Między innymi zachował się wielki koncern „IG Farbenindustrie", mimo, że ustawa Rady Kontrolnej w Niemczech nakazała likwidację tego koncernu. Zachowały się również i nadal są czynne znane na całym świecie niemieckie koncerny elektryczne „Siemens" i „AEG", monopol produkcji rur Mannesmana, koncern chemiczny Scheringa i wiele innych.

Pomagając niemieckim kapitalistom, amerykańscy monopoliści nie zapominają i o sobie: penetracja kapitału amerykańskiego do Niemiec znacznie się wzmogła. W rękach amerykańskich monopolistów znajduje się obecnie kontrola nad przeważającą częścią produkcji rafinerii naftowych, nad 25—30 proc wydobycia węgla w zachodnich Niemczech, nad większością ich przemysłu fotograficznego optycznego i nad szeregiem innych gałęzi przemysłu.

Węglowe i hutnicze monopole Zagłębia Ruhry — bazy agresji niemieckiej — zostały nie tylko odbudowane, ale i znacznie wzmocnione.

W listopadzie 1948 r wydano ustawę nr 75, w myśl której powołano dwa zarządy opiekuńcze, które gospodarują w Ruhrze na miejscu poprzednich ośmiu towarzystw Pierwszy zarząd powołany został przez władze okupacyjne spośród aparatu Reńsko - Westfalskiego syndykatu węglowego. „Opiekuje" się on kapitałami i majątkiem trzech największych monopolistycznych zjednoczeń węglowych — syndykatu Reńsko - Westfalskiego, syndykatu Dolno - Saksońskiego i Reńskiego syndykatu węgla brunatnego oraz siedmiu większych węglowych biur handlowych. Towarzystwa te skupiają w swych rękach niemal 100 proc. wydobycia węgla nie tylko w Ruhrze, ale i w całych Niemczech zachodnich.

W przemyśle hutniczym zarząd opiekuńczy kontroluje kapitał akcyjny wynoszący ok. 2 miliardów marek. Suma ta przewyższa nominalny kapitał największego monopolu okresu hitlerowskiego — chemicznego trustu „IG Farbenindustrie". Przedsiębiorstwa zarządu opiekuńczego obejmują niemal 100 proc. całej produkcji surówki żelaza i stali w Zagłębiu Ruhry.

W przemyśle stalowym i węglowym Zagłębia Ruhry istnieje splot kapitału amerykańskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i belgijskiego, dominuje jednak kapitał amerykański.

Te gałęzie przemysłu, które nie mają znaczenia wojennego, nie są odbudowywane i nie rozwijają się zupełnie. Panowanie monopoli rodzi w zachodnich Niemczech bezrobocie, drożyznę i polityczną reakcję. Kapitał monopolistyczny stawia wszędzie — ponad interesami narodowymi — swoje egoistyczne, kastowe interesy.

Panowanie kapitalistycznych a zwłaszcza amerykańskich monopoli rzuca złowieszczy cień na całe polityczne życie świata kapitalistycznego Widmo kryzysu gospodarczego, nędza i głód mas ludowych, wściekła propaganda i przygotowania wojenne — oto co niosą amerykańscy i inni monopoliści.

*

Na ponurym tle kapitalistycznej rzeczywistości szczególnie jasno i dobitnie występuje wyższość organizacji gospodarki w ZSRR i krajach demokracji ludowej Unicestwienie monopoli i władzy wyzyskiwaczy, przejęcie wszystkich środków i narzędzi produkcji przez lud pracujący, socjalistyczne planowanie — oto jedyna niezawodna droga do prawdziwego rozkwitu gospodarki i kultury oraz do podniesienia poziomu życiowego narodów, jedyna droga do unicestwienia wojen, do ustanowienia trwałego pokoju na całym świecie.

## USA wysyłają do Europy cztery nowe dywizje

(f) WASZYNGTON (PAP). — Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję aprobującą zamiar Trumana wysłania do Europy czterech dywizji amerykańskich. Łącznie ze znajdującymi się już w Europie zachodniej wojskami amerykańskimi, będą one wchodzić w skład tzw. „armii bloku północno - atlantyckiego“ pod dowództwem Eisenhowera.

Senat uchwalił również poprawkę wniesioną przez senatora Mac Carty, w myśl której „uważa za konieczne wykorzystanie wszelkich zasobów militarnych Hiszpanii frankistowskiej i Niemiec zachodnich“, przez Eisenhowera.

## Strajk robotników naftowych w Iranie rozszerza się

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS, powołując się na dziennik teherański „Ettelaat“, donosi, że strajk robotników Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego przybiera coraz większe rozmiary, obejmując coraz liczniejsze szyby naftowe i przedsiębiorstwa w Khuzistanie. Do strajku przyłączyli się robotnicy okręgu Nafte-Sefid. W Mesdzed-Sulejman zastrajkowało 2 tysiące robotników zakładów produkcji siarki: strajk wybuchł również w wielu innych przedsiębiorstwach tego okręgu.

Ogółem w Khuzistanie strajkuje w chwili obecnej około 15 tysięcy robotników.

(f) WASZYNGTON (PAP). W dniu 9 kwietnia rozpoczną się w Waszyngtonie anglo - amerykańskie rokowania na temat sytuacji w Iranie i nafty irańskiej.

Dzienniki podkreślają, że Departament Stanu USA postara się narzucić swe warunki przedstawicielom Anglii w zamian za swe „usługi jako pośrednika“ w konflikcie między Anglią i Iranem.

## Wzrost wpływów bloku partii postępowych w Indiach

(f) MOSKWA (PAP). Podczas wyborów samorządowych w Ghatalu (Midnapur) kandydaci partii kongresowej utracili wszystkie posiadane dotychczas mandaty. Spośród 15 rozporządzalnych mandatów 12 uzyskał zjednoczony blok postępowy (zjednoczenie partii lewicowych), a pozostałe trzy mandaty przypadły niezależnym.

*

(f) MOSKWA (PAP). Strajkujący robotnicy fabryk włókienniczych prowincji zachodni Pendżab urządzili demonstracje na znak protestu przeciwko mianowaniu Anglika na stanowisko naczelnego inżyniera. Policja użyła przeciwko demonstrantom pałek gumowych. 7 osób zostało rannych a pięć aresztowano. Przedstawiciel związku zawodowego włókniarzy stwierdził, że strajk będzie trwał aż do czasu uwzględnienia słusznych żądań robotników.

## Proces grupy terrorystycznej w Bułgarii

(d) SOFIA (PAP). Przed sądem okręgowym w Sofii zakończył się proces przeciwko grupie terrorystów, przerzuconych przez wywiad amerykański i grecki na teren Bułgarii. Przywódcy tej grupy zbiegli w 1948 roku z Bułgarii do Grecji, gdzie pracowali dla wywiadu amerykańskiego, angielskiego i greckiego. Oskarżony Kojew, stosownie do instrukcji ambasady amerykańskiej i przy pomocy władz greckich, założył w Atenach organizację terrorystyczną. Jesienią 1949 r. grupa, w skład której wchodzili oskarżeni, uzbrojona w amerykańską broń i zaopatrzona w pieniądze i duże ilości ulotek, została przerzucona do Bułgarii.

Sąd skazał dwóch spośród oskarżonych: Kojewa i Genczewa na karę śmierci, pozostałych na karę więzienia.

## Były agent gestapo na służbie wywiadu USA

### Amerykańscy szpiedzy i dywersanci przed sądem w Bratysławie

(f) PRAGA (PAP). W Bratysławie odbył się proces grupy amerykańskich szpiegów i dywersantów. Oskarżony Wiktor Palkowicz w swoim czasie był agentem gestapo, a następnie przeszedł na służbę wywiadu amerykańskiego, który skierował go w 1949 r. do Czechosłowacji w celu zbierania na obszarze wschodniej Słowacji informacji szpiegowskich o charakterze politycznym i wojskowym. Również pozostali oskarżeni w liczbie sześciu prowadzili robotę dywersyjną i zbierali informacje szpiegowskie. Sąd skazał Palkowicza na karę śmierci.

## Prowokacja faszystowska w Austrii

(f) WIEDEŃ (PAP). Jak donosi prasa, 4 kwietnia w Salzburgu (strefa amerykańska) faszyści przy poparciu policji dopuścili się krwawej prowokacji. Pretekstem była manifestacja demokratycznych mieszkańców miasta oraz członków różnych stowarzyszeń antyfaszystowskich, którzy urządzili pochód, by zaprotestować przeciwko pokazowi filmu reżysera faszystowskiego Harlana.

Manifestantów zaatakowali nagle faszyści. Wezwana policja stanęła po stronie napastników i razem z nimi, używając pałek gumowych, znęcała się nad uczestnikami manifestacji. Wielu manifestantów odniosło ciężkie rany.

Liczne organizacje społeczne i stowarzyszenia religijne skierowały protest do ministra spraw wewnętrznych, żądając surowej kary dla winowajców krwawej prowokacji. Organizacje te wezwały ludność Austrii do masowych protestów przeciwko ekscesom faszystowskim.

Wskutek zdecydowanej postawy ludności wspomniany film faszystowski został zdjęty z ekranów miasta.

## 48 ton waży mechanizm uruchamiający wrota śluz kanału Wołga–Don

(f) MOSKWA (PAP). W licznych zakładach przemysłowych i w hutach odlewane są gigantyczne części urządzeń technicznych dla śluz na kanale Wołga-Don. O wielkości poszczególnych agregatów mogą świadczyć np. dane charakteryzujące rozmiary mechanizmów uruchamiających stalowe wrota śluz kanału: waga takiego mechanizmu wynosi 48 ton. Dotychczas wyprodukowano już kompletne urządzenia techniczne dla 4 śluz na kanale Wołga-Don.

## Wieczór w Moskwie poświęcony walce narodu polskiego o pokój

(f) MOSKWA (PAP). W Domu Architekta w Moskwie odbył się wieczór poświęcony walce narodu polskiego o pokój, zorganizowany przez studentów polskich, kształcących się na wyższych uczelniach stolicy radzieckiej. Na wieczór przybyło ponad 500 osób, w tej liczbie studenci uczelni moskiewskich, przedstawiciele młodzieży krajów demokracji ludowej studiujący w Moskwie, przedstawiciele ministerstwa szkół wyższych ZSRR i Komsomołu. Zgromadzona młodzież serdecznie powitała ambasadora RP w Moskwie — K. Jasińskiego oraz wybitnego historyka radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — B. Grekowa.

## Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!“

(f) BUKARESZT (PAP). — „O Pakt Pokoju“ — to tytuł artykułu wstępnego, zamieszczonego w kolejnym 14 (126) numerze czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!“, który ukazał się w Bukareszcie.

Pod wspólnym tytułem „Masy pracujące wszystkich krajów popierają apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju“ — czasopismo zamieszcza informacje z Węgier, Rumunii, Norwegii, Czechosłowacji, Kanady, Bułgarii, Francji, Niemiec zachodnich i Austrii.

W piśmie znajdujemy artykuły: redaktora naczelnego „Szabad Nep“ — Oskara Bethlena pt. „6-ta rocznica wyzwolenia Węgier“; wiceprzewodniczącego KP W. Brytanii Palme Dutt'a: „Nasz program a zagadnienie współpracy narodów Imperium brytyjskiego“; członka KC KP Francji — J. Pronteau: „Przeciwko profaszystowskiej ustawie wyborczej we Francji“; sekretarza generalnego KP Holandii Paul de Groot'a: „Walka narodu holenderskiego o pokój i niezawisłość“.

W niezwykle ciekawym artykule pt. „O sytuacji wewnętrznej w Jugosławii“ P. Popiwoda, na podstawie analizy wielu faktów, wskazuje na narastanie kryzysu politycznego w Jugosławii, a zwłaszcza w samej faszystowskiej partii Tito.

W numerze znajdujemy ponadto komentarze polityczne Jana Marka i liczne informacje o międzynarodowym ruchu demokratycznym.

# Codzienną pracą umacniamy front pokoju

## Przemówienia górnika Alfreda Kawczyka i robotnicy rolnej Marii Rakowej wygłoszone na Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) Przemawiając na posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przodujący górnik Alfred Kawczyk oświadczył m. in.:

My, górnicy, rozumiemy znaczenie walki o pokój. Wiemy, co to jest wojna. Przechodziliśmy wojnę i nie dopuścimy, żeby znowu naszych ojców, nasze siostry i dzieci mordowano. Wywalczymy pokój.

My, młodzi, nie ustaniemy w walce o pokój. Bierzemy wzór ze starych górników, z takich bohaterów, którzy nie bali się śmierci i swe życie oddali, abyśmy mogli pracować jako wolni ludzie w wolnej Ojczyźnie.

My, górnicy, wiemy, że imperialiści pragną wojny. A my, pracujemy w kopalni i wydobywamy węgiel potrzebny dla życia, dla budownictwa. Węgiel to nasz dynamit przeciwko podżegaczom wojennym.

Nie tylko mówimy, że mamy pokonać wojnę, ale o pokój walczymy codzienną pracą. Każdy dobry Polak, każda dobra matka swymi dziesięcioma palcami, swą pracą walczy o pokój. I na pewno pokój wywalczymy.

My, górnicy, na cześć 1 Maja powzięliśmy szereg zobowiązań. Ja z moją brygadą 3-osobową zawsze na ścianie wykonywałem 350 proc. normy. Teraz, na 1 Maja, zobowiązałem się wykonać 450 proc. normy.

Tow. Lenin porównywał węgiel z chlebem. I tak jest. Ja, który dwa lata miałem, jak mi rodzice umarli, ja wiem, co to znaczy węgiel. Węgiel to chleb. Kiedy widzę na ziemi leżący kawałek węgla, to go podnoszę i kładę na wóz, jakby to był kawałek chleba. Każdy kawałek węgla, to jedna cegiełka dla naszej Warszawy — dla budowy silnej Polski.

Niech żyje trwały pokój na całym świecie!

*

Robotnica rolna Maria Rakowa powiedziała m. in.:

My robotnicy rolni, dobrze zdajemy sobie sprawę, kto jest naszym wrogiem. I wiemy też dobrze, że dziś pracujemy dla siebie. Tam, gdzie na obszarniczych majątkach poprzednio bawili się dziedzice i obszarnicy, kapitaliści, dziś są nasze żłobki i przedszkola. Tam gdzie poprzednio nam, robotnikom, pot krwawy zalewał oczy, dziś zajmujemy kierownicze stanowiska.

Ja, żona fornala, dziś jestem kierownikiem gospodarstwa i jestem dumna z tego.

Dążymy do pokoju i na Apel Pokoju wzmożemy pracę wszystkich traktorów, bo przez swoją pracę chcemy zapewnić pokój i pokój utrzymamy!

Nas, robotników rolnych, jest 300.000, zapewniamy Was, że w Polsce chleba nie zabraknie.

Wczoraj na zebraniu podpisaliśmy zobowiązanie zwiększenia wydajności mleka o 20 proc., zobowiązaliśmy się zwiększyć ilość tucznika o 20 proc. Pragniemy pokoju i dążymy do niego przez naszą pracę.

Plan akcji zasiewów wykonamy w 100 proc. i ukończymy na 3 dni przed terminem.

Miałam zaszczyt być na Sesji Rady Pokoju w Berlinie. Rozmawiałam tam z młodzieżą niemiecką z NRD. Ta młodzież rwie się do życia i pracy. Robotnicy niemieccy nie chcą wojny.

Tam właśnie przyrzekliśmy sobie, że będziemy robić wszystko, aby zapewnić pokój na świecie.

Niech żyje pokój i wolność!

## Związkowcy walczą o wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych

### Plenarne posiedzenie Zarządów Głównych Związków Zawodowych

(f) Na plenarnych posiedzeniach zarz. gł. zw. zaw. czołowi aktywiści dyskutują nad sposobami jak najpełniejszej realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR i VII Plenum CRZZ. Czołowy aktyw — w imieniu reprezentowanych przez siebie mas członkowskich — wyraża pełną solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

### Kolejarze upowszechniają nowe, socjalistyczne metody pracy

Analizując zadania kolejarzy polskich w II roku planu 6-letniego uczestnicy Plenum ZZK stwierdzili, że działalność wszystkich ogniw związkowych winna się koncentrować na zagadnieniach zmniejszenia kosztów eksploatacji i lepszego wykorzystania taboru.

Główne źródła oszczędności — to współzawodnictwo o spalanie miału i niższych gatunków węgla w parowozach, o oszczędność smarów, zwiększenie stopnia wykorzystania parowozów, wprowadzenie szybkościowych metod napraw taboru.

Walkę o lepszą gospodarkę sprzętem będą członkowie ZZK prowadzić przez zwiększanie dobowego przebiegu parowozów, zwiększanie przebiegu parowozów między naprawami średnimi, skrócenie czasu obrotu wagonów, przez współpracę wszystkich służb dla zapewnienia tzw. „zielonej drogi“ pociągom.

### Włókniarze walczą o wzrost ilości i wyższą jakość produkcji

Tegoroczny plan produkcyjny nakłada na przemysł włókienniczy zadanie zwiększenia o 21 proc. produkcji tkanin bawełnianych, o 21,8 proc. produkcji tkanin wełnianych, o 27,5 proc. — tkanin jedwabnych itd. Te wielkie zadania produkcyjne wymagają wyzwolenia istniejących jeszcze dość znacznych rezerw produkcyjnych, przede wszystkim drogą rozwoju współzawodnictwa pracy, w którym bierze obecnie udział ok. 80 proc. pracowników przemysłu włókienniczego. W celu zwiększenia ilości i polepszenia jakości produkcji włókniarze polscy rozwiną — w myśl wytycznych plenum swego Zarządu Głównego współzawodnictwo zobowiązaniowe, upowszechnią radzieckie metody pracy Korabielnikowej, Czutkicha, Kowalowa.

### 30 tys. nowych aktywistów zw. zaw. budowlanych

Jak wynika ze sprawozdań złożonych na plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa dokonano już wyborów do 14.721 grup związkowych. Wybory do rad zakładowych i oddziałowych są jeszcze w pełnym toku. W zebraniach wyborczych — jak stwierdzono w dyskusji — bierze udział od 75 proc. do 80 proc. ogółu związkowców.

W wyniku wyborów, Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa uzyskał ponad 30 tys. nowych, młodych aktywistów związkowych.

### O obniżkę kosztów handlu uspołecznionego i poprawę jakości obsługi

Głównymi zagadnieniami obrad plenarnego posiedzenia Zarządu Gł. zw. zaw. pracowników handlu, w którym wziął udział min. handlu wewnętrznego, dr T. Dietrich, były sprawy dalszego pogłębiania walki o obniżkę kosztów obrotu towarowego, umasowienia nowych form współzawodnictwa i podniesienie wydajności pracy.

Pracownicy handlu podkreślili konieczność doskonalenia techniki handlu i obsługi konsumentów jako ważnego czynnika zwiększenia i przyspieszenia obrotu towarów i wzrostu wydajności pracy.

*

Omawiając formy i sposoby przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych, uczestnicy plenum Zarz. Gł. zw. zaw. pracowników leśnych i przemysłu drzewnego domagali się jak najszybszego wprowadzenia potokowego systemu produkcji w zakładach tego przemysłu.

## Posiedzenie sejmowej komisji kultury i sztuki

(f) Dnia 6 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki. Przewodniczył pos. Kaliszewski (SD). Referat na temat zadań, stojących przed Ministerstwem Kultury i Sztuki w r. 1951 wygłosił tow. wicemin. Sokorski.

Najistotniejszymi problemami, które wyłaniają się w pracy Ministerstwa w roku bieżącym, są: zagadnienie twórczości i upowszechniania usług kulturalnych, szkolnictwa artystycznego, zagadnienia związane z wydobyciem nurtu przeszłości w naszej kulturze, łączące się z nim zagadnienie reorganizacji dawnego systemu pracy muzeów i ochrony zabytków, wreszcie zagadnienie prac naukowych.

Nad zagadnieniami, poruszonymi przez wicemin. Sokorskiego, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

## Narada racjonalizatorów przemysłu dziewiarskiego

(f) W Łodzi odbyła się pierwsza w przemyśle włókienniczym narada klubów racjonalizatorów branży dziewiarskiej. W naradzie udział wzięli przedstawiciele i wybitni racjonalizatorzy 23 klubów istniejących przy zakładach dziewiarskich.

W czasie narady stwierdzono, iż dzięki pracy klubów zastosowano już w przemyśle dziewiarskim 123 usprawnienia, które dały gospodarce narodowej ponad 5.700 tys. zł oszczędności.

Mimo tych osiągnięć pracę większości klubów cechuje jeszcze wiele usterek jak bezplanowość itd.

Uczestnicy narady przyjęli doświadczenia płynące z pracy przodujących klubów za wytyczne dla swej działalności, zobowiązując się usunąć w jak najszybszym czasie błędy i niedociągnięcia w pracy.

## Inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego włączają się do walki o postęp techniczny

(f) Zadania inteligencji technicznej w walce o pokój i plan 6-letni stanowiły naczelne zagadnienie obrad dorocznego zjazdu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. W zjeździe wziął udział wiceminister przemysłu chemicznego inż. Ulak.

Wyrazem aktywnego stosunku personelu inżynieryjno-technicznego do walki o wzmożenie produkcji i dążenia do ścisłej współpracy z racjonalizatorami były składane na zjeździe liczne zobowiązania inżynierów i techników zatrudnionych w zakładach przemysłowych.

Szczególnie cenne zobowiązania podjęli inżynierowie i technicy Dolnośląskich Zakładów Chemicznych, Zakładów Przemysłu Azotowego, Zakładów Chemicznych „Rokita“, Zakładu Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze i Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramicznego. Zobowiązali się oni do usprawnienia procesów technologicznych, do wprowadzenia nowych asortymentów produkcyjnych i zmechanizowania czynności wytwórczych. Ścisłą współpracę z przodującymi robotnikami zadeklarowali m. in. inżynierowie i technicy Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Wiążących w Sosnowcu.

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego postanowili wzmóc w jeszcze większym niż dotychczas stopniu działalność Stowarzyszenia, wprowadzić w zakładach pracy metodę inż. Kowalowa oraz uaktywnić jak największą liczbę członków Stowarzyszenia.

# Partyjna narada nauczycieli Opolszczyzny

Wojewódzka narada partyjna nauczycieli Opolszczyzny była wielkim przeżyciem dla blisko 200 uczestników. Referat sekretarza KW, tow. Ludwińskiej, wykazał bogaty dorobek nauczycieli w utrwalaniu polskiej kultury, która przez wieki zachowała się w polskiej gwarze, pieśni, tańcu i baśni.

Do galerii polskich bojowników o sprawiedliwość i postęp dochodzą postacie przywódców chłopskich Opolszczyzny: Krastiana Minkusa z Olesna, Marka z Imielnicy, Deligi, Rybyka Stefańskiego, Gorzałki Marcina, Tolki, Czaji, Stablowskiego i innych. Młodzież uczy się czcić pamięć nauczycieli, bojowników o wolność i krzewicieli narodowej kultury polskiej—Lompy, Miarki i Łebkowskiego.

Dzięki pracy nauczycieli znikają coraz bardziej różnice między Opolszczyzną a pozostałymi dzielnicami naszego kraju. Dzieci Opolszczyzny mówią obecnie językiem dzieci Warszawy i Krakowa.

Bogata dyskusja wykazała ogrom poświęcenia nauczycieli wiejskich na Opolszczyźnie w walce z partykularyzmem dzielnicowym, którym posługuje się kułak, usiłujący oszukańczo przeciwstawić pracującego chłopa interesom narodu i interesom mas pracujących.

Towarzysze Majewski i Piątkiewicz — obydwaj z powiatu słubczewskiego opowiadają dzieje kilkuletnich walk i zatargów z miejscowym kułactwem. Dzięki ich ofiarnej i cierpliwej pracy z młodzieżą w szkole i z komitetami rodzicielskimi, dzięki organizowaniu kół samokształcenia, kół mechaników wśród młodzieży, dzięki wciągnięciu najmłodszych do ZHP i do pracy w świetlicy, młodzież coraz bardziej zaczęła oddziaływać na rodziców i w końcu w Branicach i Bliszczycach powstały spółdzielnie produkcyjne, a Bliszczyce pierwsze w województwie wykonały plan skupu zboża z nadwyżką.

Nauczyciel nie może spełnić swej roli wychowawcy młodzieży i całego otaczającego społeczeństwa, jeżeli jest „obojętnie lojalny“ — mówią tow. tow. Manik ze Strzelec i Milenko z Grodkowa. Nauczyciel musi zawsze zająć stanowisko w zagadnieniach, które wykłada. W przeciwnym razie młodzież pozostaje zdezorientowana, gdyż nie umie sama znaleźć właściwej drogi. Tym bardziej nie wolno nauczycielowi kumać się z kułakami, twierdzi tow. Sierpiński, nauczyciel szkoły rolniczej w Głubczycach, nie wolno mu żyć w przyjaźni ze „wszystkimi“, musi on być uczulony na różnice klasowe na wsi.

Szkoła Rolnicza wychowuje młodzież do pracy w gospodarce socjalistycznej i dlatego nauczyciel szkoły rolniczej powinien być pierwszym propagatorem spółdzielni produkcyjnej. Tow. Sierpiński organizuje narady produkcyjne w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych z udziałem swoich wychowanków, którzy po ukończeniu szkoły staną się bojowymi szermierzami idei socjalistycznej przebudowy wsi.

Wielkie zadania wychowawców obywatela państwa budującego socjalizm, wymagają od nauczyciela wysokiego poziomu ideologicznego. Mówi o tym większość dyskutantów. Tow. Kucharski z powiatu brzeskiego zorganizował grupy szkolenia przez Wszechnicę Radiową. Do grup tych są włączeni wszyscy nauczyciele. Co miesiąc odbywają się odprawy szkolenia ideologicznego z kierownikami grup. Odprawy te są połączone z lekcją pokazową. Do Wszechnicy wciągnięta jest młodzież starszych klas szkół średnich. Dotychczas 490 uczniów składało egzaminy z dobrymi wynikami.

Pominięcie w dyskusji roli komitetów powiatowych i gminnych w pracy z nauczycielstwem świadczy, że terenowe instancje partyjne Opolszczyzny słabo się dotychczas interesują nauczycielem i jego pracą. A ileż trosk i kłopotów mógłby np. zaoszczędzić Komitet Gminny w Bierawie tow. Różańskiej, młodziutkiej absolwentce Liceum Pedagogicznego, nauczycielce jednoklasowej szkoły w Grabówce. Tow. Różańska musi walczyć o remont swojej zdewastowanej szkoły, o pomoce szkolne, o regularne uczęszczanie dzieci na lekcje. W walce tej nie otrzymuje żadnego poparcia od podstawowej organizacji partyjnej.

Komitet Powiatowy w Koźlu powinien zajrzeć do Grabówki i sprawą tą się bliżej zainteresować.

Również warto by było, aby władze szkolne w Niemodlinie bliżej się zainteresowały nauczycielem jednoklasówki w Krasnej Górze, tow. Babiaszem. Młody ten nauczyciel rozwinął całą twórczą pomysłowość dziecka klasy robotniczej, aby uzupełnić braki w książkach i pomocach szkolnych, aby rozwinąć czytelnictwo w swojej gromadzie. Tow. Babiasz mianowicie, założył tzw. aktualia, tj. zeszyty, do których dzieci wklejają ilustracje wycinane z prasy, a które się odnoszą do zagadnień z historii, walki międzynarodowego proletariatu, języka polskiego, rękodzielnictwa itp.

Wystąpienia tow. tow. Wolnicy, Bastka, a zwłaszcza tow. Michałowskiego z Prudnika zaakcentowały ogromne znaczenie pracy i walki nauczyciela o polskość Ziem Zachodnich. Nauczyciele ci, urodzeni na Opolszczyźnie, nigdy nie przestali krzewić języka i kultury polskiej. Jeszcze za czasów okupacji kaizerowskiej i hitlerowskiej zakładali koła śpiewacze i teatralne, w których pielęgnowano słowo polskie.

W przemówieniu swym tow. Szymański przypomniał podniosłą atmosferę która panowała na III Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestnicy dumni byli ze szczególnego zainteresowania, które przejawiła partia i rząd dla pracy, życia i osiągnięć nauczycielstwa.

Tow. Stock, przedstawicielka Wydziału Oświaty KC PZPR, w swoim podsumowaniu wskazała na istniejące w ustroju demokracji ludowej ogromne możliwości odrodzenia i rozkwitu kultury narodowej na Odzyskanych Ziemiach. Hasło frontu narodowego w daleko większym jeszcze stopniu, niż to było dotychczas, pozwoli rzeszom nauczycielskim w ofiarnej i twórczej pracy stale wzbogacać naszą kulturę narodową, wydobywając z zapomnienia piękno folkloru tych prastarych ziem polskich.

Na zakończenie wskazała też tow. Stock na konieczność ulepszenia i podniesienia na wyższy poziom pracy społeczno-politycznej wśród nauczycieli, na większe zainteresowanie się ZNP i naszych instancji partyjnych pracą i warunkami bytowymi nauczyciela, okazania im potrzebnej pomocy ażeby mogli stać się wedle słów tow. Bieruta, „czołowym hufcem bojowników o wiedzę i kulturę... — kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o pokój i prawdę“.

Wśród ogromnego entuzjazmu zebrani uchwalili wysłać telegram do przewodniczącego KC PZPR, tow. Bieruta.

Konferencja zakończyła się podjęciem rezolucji o dalszej wzmożonej pracy nauczycielstwa woj. opolskiego dla utrwalenia pokoju i wykonania planu 6-letniego.

GUSTAWA SIUCIAK

## Budowa „Nowej Dziekanki“ w Warszawie

*Na Krakowskim Przedmieściu, przy gmachu „Dziekanki“, postępuje szybko naprzód budowa „Nowej Dziekanki“, przeznaczonej również na bursę dla młodzieży akademickiej. Robotnicy pracujący na budowie, dla uczczenia 1 Maja, zobowiązali się wykonać na 12 dni przed przewidzianym terminem roboty zaplanowane na bm. Na zdjęciu: zbrojarz Jan Firok, wyrabiający na budowie „Nowej Dziekanki“ 190 proc. normy*

Foto WAF

## Wyrok w procesie kierowników nielegalnego „Stronnictwa Pracy“

(f) Dnia 6 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie kierowników nielegalnego „popielowskiego“ Stronnictwa Pracy skazując oskarżonych Józefa Kwasiborskiego i Jana Hoppe'ego na dożywotne więzienie, zaś oskarżonych Stanisława Bukowskiego, Antoniego Antczaka i Cecylię Weker na kary po 15 lat więzienia.

Skazanym na terminowe więzienie Sąd zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd szczegółowo zanalizował przestępczą działalność oskarżonych, którzy, wchodząc w skład kierownictwa nielegalnej grupy Popiela, opłacani przez imperialistów anglo - amerykańskich, uprawiali w kraju w ich interesie szpiegostwo i dywersję polityczną. Sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną.

Sąd stwierdził również, że nie ulega najmniejszej wątpliwości wina oskarżonych odnośnie ich działalności na korzyść okupanta hitlerowskiego.

## Jedna z największych w Polsce kopalń piasków szklarskich przystępuje do mechanizacji urządzeń

(f) Załoga jednej z największych w kraju kopalni piasków szklarskich przystąpiła do rozbudowy i mechanizacji swoich urządzeń. W trosce o podniesienie jakości wydobywanego surowca dla hut szkła, w kopalni instaluje się mechaniczne płuczki do piasku szklarskiego. Uruchomiona zostanie również zmechanizowana sortownia żwirków filtracyjnych. Cały teren kopalni jest elektryfikowany oraz otrzyma nowoczesne urządzenia transportowe.

Przewidziano również poważne inwestycje na akcję socjalną i kulturalno - oświatową. Już wkrótce załoga kopalni otrzyma nową łaźnię z natryskami oraz wybudowany zostanie dom kultury, w którym znajdą pomieszczenia: sala teatralna, świetlica i biblioteka.

W ramach planu 6-letniego wybudowana zostanie w pobliżu kopalni kolonia robotnicza z kilkudziesięcioma domkami jednorodzinnymi.

## Społeczeństwo Krakowa składa hołd ofiarom faszystowskiego terroru

(f) Przed zbliżającym się Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Pokój, Wolność i Demokrację odbyła się 6 bm. w Krakowie uroczystość złożenia wieńców w 9-ciu miejscach straceń uczestników walk z hitlerowskim okupantem.

Liczne wieńce złożono m. in. w mauzoleum b. więźniów politycznych, u stóp pomnika w Woli Justowskiej, na płycie bohaterów getta, w miejscu kaźni harcerzy i na grobach żołnierzy radzieckich.

Wielką manifestacją na cześć obrony pokoju była uroczystość złożenia wieńców na grobach poległych więźniów w byłym obozie hitlerowskim w Płaszowie.

W szkołach, fabrykach i zakładach pracy woj. krakowskiego odbyły się również odczyty i pogadanki, omawiające znaczenie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Pokój, Wolność i Demokrację.

## Z prac Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. łódzkim

(f) Przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Łodzi powstała komisja kulturalno - oświatowa.

Zadaniem komisji jest popularyzowanie wiedzy o życiu i osiągnięciach ludzi radzieckich poprzez systematyczne odczyty, imprezy artystyczne, wystawy itp. Do zadań komisji należeć będzie również organizowanie sieci korespondentów czasopism wydawanych przez TPPR.

Komisja zorganizowała już wystawy w Tomaszowie Mazowieckim i Sieradzu, obrazujące sukcesy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, nauki i sztuki. Wystawy cieszą się dużym powodzeniem. Zwiedza je również masowo ludność wiejska.

W najbliższym czasie w 8 miastach powiatowych woj łódzkiego otwarte zostaną świetlice, które będą ogniskami wiedzy o Związku Radzieckim.

Komisje kulturalno - oświatowe powstaną również przy wszystkich zarządach powiatowych i miejskich TPPR

## Młodzież wiejska wyjeżdża do szkół górniczych

(f) Z Łodzi wyjechała kilkusetosobowa grupa młodzieży wiejskiej, która rozpocznie naukę w Szkołach Przysposobienia Przemysłu Węglowego. Przyszli górnicy są synami pracujących chłopów i robotników rolnych woj. łódzkiego.

19-letni Leszek Kępka ze wsi Gospodarz, pow. łódzkiego wyjeżdżając do SPPW, oświadczył: „Kułak, u którego pracowałem jako parobek, zniechęcał mnie do nauki i pracy w kopalni. Przekonałem się jednak, że postępował tak, ponieważ chciał mnie nadal wyzyskiwać. Dzięki pomocy organizacji ZMP-owskiej w naszej wsi, zostałem przyjęty do szkoły i zdobędę w przyszłości zawód“.

## *Wiadomości sportowe*

### Zwycięstwo ciężkoatletów FSGT w Starachowicach

STARACHOWICE. — Zakończone późnym wieczorem w Starachowicach międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją FSGT a reprezentacją ZS Stal zakończyło się zwycięstwem zawodników francuski 6:0.

Spotkanie to stało się wielką manifestacją pokojową i przyjaźni klasy robotniczej Polski i Francji.

Przemówienia: witającego gości w imieniu Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Stal — Mazura, kierownika ekipy francuskiej Segala i przedstawiciela ORZZ — Młynarskiego były wielokrotnie przerywane okrzykami na cześć przyjaźni polsko-francuskiej, na cześć pokoju, na cześć Generalissimusa Stalina, oraz na cześć prezydenta Bolesława Bieruta i wodza klasy robotniczej Francji, Maurice Thoreza.

W ramach tych zawodów Ścigała Śląsk ponownie ustanowił nowy rekord Polski w podrzucie, osiągając 114,5 kg oraz wyrównał ustanowiony przez siebie w czasie pierwszego spotkania z FSGT rekord Polski w rwaniu — 85 kg.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

w kogucia: Autreaux w trójboju — 242.5 kg, Pośpiech 222,5 kg — wyrównany rekord Polski; w. piórkowa: Chariot — 250 kg, Precz — 227,5 kg; w lekka: Gelin — 275 kg, Ścigała — 275 kg; w średnia: Lachoque — 285, Knasiecki — 250, w. półciężka: Lang — 290, Dajnowiec — 277,5; w. ciężka: Vlerick — 305, Hajdek — 297,5.

Po zawodach sportowcy FSGT udali się do Krakowa, skąd po zwiedzeniu miasta i Nowej Huty pojadą do Wałbrzycha, gdzie rozegrają spotkanie z reprezentacją ZS Górnik.

## Z NOTATNIKA WARSZAWY

### Drobna na pozór, lecz poważna sprawa

**Olbrzymia większość kominiarzy warszawskich, to przedsiębiorcy prywatni. Korzystają oni z nabytych przed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu laty uprawnień, tak zwanych koncesji. Z chwilą śmierci mistrza koncesja przechodzi na wdowę, która z zasady wydzierżawia swój rejon. Ten średniowieczny zwyczaj dziedziczenia uprawnień powoduje zaniedbywanie obowiązków przez wielu kominiarzy, zwłaszcza że nie przeprowadza się należytej kontroli ich pracy.**

**Kominy, które według przepisów powinny być czyszczone raz na 6 tygodni, czyszczone są raz na 3 miesiące, a administratorzy domów otrzymują rachunki za czyszczenie miesięczne. Mniejsze domy są omijane przez kominiarzy. Czyszczenie przewodów odbywa się niedbale. Kominiarze nie interesują się prawie zupełnie stanem kominów, mimo, że są do tego zobowiązani, mimo, że każde niedbalstwo może spowodować pożar. Częste są również wypadki pobierania nadmiernych opłat za czyszczenie kominów.**

**Równocześnie obserwujemy zjawisko zmniejszania się dopływu nowego narybku do tego zawodu.**

**Podział Warszawy na 52 rejony kominiarskie, zupełnie nie pokrywający się z jakimkolwiek podziałem administracyjnym miasta, jest również przeżytkiem.**

**Wszystko to świadczy, że dojrzała już sprawa powołania jakiegoś jednego przedsiębiorstwa, które zajęłoby się czyszczeniem kominów i ich konserwacją. (ik)**

### Nowe kioski na ulicach Warszawy

W roku bieżącym przybędzie na ulicach Warszawy 40 nowych kiosków — 30 z tych kiosków ustawi MHD, 10 Dom Książki.

Wydział Handlu rozlokował te kioski w ten sposób — aby w jak najmniejszym stopniu tamowały one ruch uliczny lub zasłaniały widoczność kierowcom. Kioski te staną w takich dzielnicach, gdzie nie ma dostatecznej ilości sklepów, lub też w miejscach bardzo uczęszczanych przez wycieczki.

Nowością w Warszawie będą kioski, które znajdą pomieszczenie w małych lokalach sklepikowych na terenie Starego Miasta. W dzielnicy tej ze względu na wąskość ulic i zabytkowy charakter nie ma mowy o ustawianiu kiosków na ulicach. Z drugiej strony małe pomieszczenia w odbudowanych zabytkowych kamieniczkach nie pozwalają na zakładanie wielkich sklepów. Dlatego też lokale te przeznaczone są na sklepy o charakterze kiosków. Kiosków takich powstanie przeszło 10. Urządzone one będą przy uliczkach, przez które przechodzi najwięcej wycieczek. (ik)

### Wielki hotel dla robotników budowlanych

Biuro Urbanistyki Warszawy wyznaczyło już teren pod budowę prowizorycznego wielkiego hotelu robotniczego dla załóg budujących śródmieście stolicy.

Nowy wielki hotel robotniczy, obliczony na około 2 tys. osób stanie w rejonie ulic Pańskiej, Sliskiej i Sosnowej. Teren przeznaczony na hotel dla robotników Zjednoczenia BW-6 jest już częściowo odgruzowany.

Budowa hotelu rozpocznie się w niedługim czasie. (s)

### Dalsze roboty rozbiórkowe na terenach MDM w Warszawie

Wypalona w czasie wojny ruдera przy ul. Marszałkowskiej i Pięknej zniknęła już nieomal całkowicie. Pozostała po niej sterta gruzu jest usuwana przy pomocy koparki. Ostatnio rozpoczęto prace przy wyburzaniu sąsiedniego domu przy ul. Pięknej. Lokatorzy tego budynku otrzymali już mieszkania zastępcze.

Wykonanie powyższych rozbiórek umożliwi rozbudowę bloku 1-d MDM, który stanowić będzie narożnik nowoprojektowanej ul. Pięknej i Marszałkowskiej. (s)

### Nowe skrzydło uzupełni kompleks gmachów Rady Państwa

W niedługim czasie rozpocznie się budowa nowego skrzydła, które uzupełni kompleks gmachów Rady Państwa w Al. Stalina. Nowy budynek stanie równolegle do ul. Bagatela. W chwili obecnej trwają prace przy odgruzowaniu placu i przygotowaniu budowy M in. zwieziono na teren budowy wielki dźwig wieżowy, podobny do używanych na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. (s)

## Ocena działalności komitetów blokowych i ich zadania na przyszłość tematem obrad VI sesji Stołecznej Rady Narodowej

**W drugim dniu obrad VI sesji Stołecznej Rady Narodowej na porządku dziennym stanęła sprawa pracy komitetów blokowych, ocena dotychczasowej ich działalności oraz wytyczne i zadania na przyszłość.**

Na początku drugiego dnia obrad VI sesji Stołecznej Rady Narodowej sekretarz Prezydium St.R.N. tow. W. Fedorowicz wygłosił referat na temat pracy komitetów blokowych, ich osiągnięć i braków oraz zadań na najbliższą przyszłość. Zadaniem referatu było wskazanie zagadnień pracy komitetów blokowych, formy ich pracy, wskazanie w jaki sposób DRN-y powinny kierować ich działalnością i wykorzystać ten poważny aktyw, jako terenową dźwignię swej pracy z szerokimi masami mieszkańców stolicy.

### Osiągnięcia komitetów

Dotychczasowa działalność komitetów blokowych ma obok znacznych osiągnięć szereg istotnych braków.

Do osiągnięć komitetów blokowych należy ich żywa aktywność w okresie akcji masowych. I tak np. komitety wniosły cenny wkład w akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, a także w okresie powszechnego spisu ludności. Aktywna działalność komitetów w okresie zbiórki darów na pomoc dla dzieci koreańskich dała bardzo poważne rezultaty. Dużą aktywność przejawiły komitety blokowe w akcji popularyzacji planu 6-letniego, oraz w czasie trwania Miesiąca Warszawy w roku ubiegłym.

Wzmogło się ostatnio zainteresowanie komitetów remontami domów. W roku ubiegłym wiele komitetów zorganizowało wśród mieszkańców akcję zazieleniania i porządkowania ulic i podwórek.

Wiele komitetów założyło na swym terenie świetlice, place do gier dla dzieci, radiofonizowano całe bloki.

### Niewłaściwy skład komitetów

Jednak w pracy komitetów daje się nieraz w poważnym stopniu odczuć ich niejednokrotnie niewłaściwy skład. Na 1.146 komitetów z liczbą 6.525 członków jest tylko 3.880 robotników, kobiet 1.200 a młodzieży 100.

Zdarzają się wypadki, że do komitetów blokowych dostają się ludzie klasowo obcy. Np. przewodniczącym jednego z komitetów na Bielanach był właściciel domu czynszowego.

Dlatego też najbliższym zadaniem będzie, w trakcie nowych wyborów, wyeliminowanie i usunięcie z komitetów elementów klasowo obcych, wciągnięcie do pracy w tych komitetach większej liczby kobiet i młodzieży. Trzeba wciągać do pracy w komitetach więcej bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych.

### Trzeba usunąć niedomagania

Ocena działalności komitetów wskazuje na to, że nie wiążą się one w sposób należyty z mieszkańcami. Praca ich ogranicza się raczej do akcji. Komitety nie zgłaszają się na otwarte przyjęcia z postulatami ze swego terenu. Rzadko bardzo zdarzają się wypadki zwalczania przez nie wrogiej plotki, ujawniania spelunek itp.

Dzieje się tak niewątpliwie dlatego, że przemiany, jakie dokonały się w wyniku realizacji ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w małym stopniu dotarły do komitetów blokowych.

### Więcej opieki ze strony komisji rad dzielnicowych

Wszystkie te braki zauważone w pracy komitetów, jak również ich nieraz administracyjny styl pracy są również wynikiem małego zainteresowania się pracą komitetów ze strony komisji rad dzielnicowych i samych rad. Komisje te zamiast lustrować komitety, udzielać pomocy i instruktażu, pomagać w planowaniu, przemieniły się w komisje rozjemcze.

### Nowe zadania

Przed komitetami blokowymi stają obecnie nowe zadania. Komitety te powinny organizować ludność do wypełnienia zadań o znaczeniu ogólno - państwowym, mobilizować ludność wokół hasła frontu narodowego w walce o pokój i realizację zadań planu 6-letniego.

Aktyw rad i komitety powinny docierać do szerokich rzesz mieszkańców stolicy, budzić ich aktywność i czujność, organizować je i włączać do czynnej walki z wrogiem klasowym, do czynnej walki o pokój.

Trzeba więc, by komitety blokowe działały według planu opracowanego i zatwierdzonego przez wszystkich mieszkańców, aby otoczyły opieką domowe komitety obrońców pokoju. Trzeba rozwijać akcję kulturalno - wychowawczą poprzez zakładanie świetlic, bibliotek, gazetek ściennych.

Odbywające się wybory do nowych władz komitetów blokowych powinny przyczynić się do poprawienia ich składu socjalnego. Podział terenowy komitetów będzie dostosowany do rejonów meldunkowych. Miesięczne narady komitetów z prezydiami rad uaktywnią pracę tych komitetów. Prezydia rad dzielnicowych przeanalizują zagadnienie łączenia kilku bloków w jeden zespół.

### Żywa dyskusja

Zabierający głos w dyskusji radni oraz licznie na sali reprezentowani przedstawiciele komitetów blokowych podkreślali znaczenie szerokiej aktywizacji komitetów blokowych w dziedzinie organizowania dla mieszkańców bloków imprez artystycznych, organizowania świetlic i bibliotek. Wielu z przedstawicieli komitetów dzieliło się swym doświadczeniem w tej dziedzinie. Rozszerzenie działalności komitetów wymaga, jak to podkreślił w dyskusji radny T. Gout, wprowadzenia zmian do statutu tych komitetów. Radny tow. H. Ładosz apelował o wychowywanie mieszkańców, a szczególnie młodzieży w zamiłowaniu do porządku i szanowaniu zieleni. W dyskusji podkreślano również konieczność otoczenia komitetów blokowych opieką ze strony radnych Stołecznej Rady Narodowej.

Na zakończenie obrad plenum VI sesji Stołecznej Rady powzięło uchwałę, która obejmuje wytyczne dla pracy komitetów i rad dzielnicowych. (ik)

## Młodzieżowe brygady produkcyjne z zakładów im. G. Dymitrowa i Komuny Paryskiej realizują z nadwyżką zobowiązania 1-majowe

Brygady młodzieżowe w Zakładach Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. G. Dymitrowa zostały zorganizowane w początkach marca. Do tego czasu młodzież pracowała w różnych działach produkcyjnych razem ze starszymi. Wynikami roboty, a szczególnie zapałem do pracy nie ustępowała starszym doświadczonym robotnikom. Toteż w fabryce postanowiono utworzyć samodzielne brygady młodzieżowe. Brygady otrzymały własnych młodzieżowych majstrów i przystąpiły do pracy.

Z powątpiewaniem patrzyli niektórzy starsi robotnicy na poczynania młodych.

Robota poszła jednak dobrze. A kiedy w odpowiedzi na apel metalowców Pruszkowa poszczególne działy zakładów im. G. Dymitrowa przystąpiły do podejmowania zobowiązań 1-majowych, brygady młodzieżowe nie pozostały w tyle. No i obecnie mamy już częściowe wyniki tych zobowiązań.

Dział młodzieżowy tzw. „Transformatory" wykonał swoje zobowiązania do dnia 6 bm. w 97 procentach. Przy realizacji zobowiązania wysunęła się na czoło brygada Stanisława Sulewskiego. Oprócz tego, dział młodzieżowy wykonał plan produkcyjny za miesiąc marzec w 137 proc.

Brygada Alfreda Grabowskiego pracująca na niskich napięciach wykonała do chwili obecnej swoje zobowiązanie w 60 proc.

Ślusarze narzędziowi z brygady młodzieżowej Jaworskiego wykonają przyrząd do spawania na dzień 8 bm. zamiast na 20 bm., jak podjęli się w zobowiązaniu.

Obecnie młodzieżowcy ze ZWAWN-u radzą nad podjęciem dodatkowych zobowiązań.

*

Meldunki o przekroczeniu 1-majowych zobowiązań składają także członkowie brygad młodzieżowych, Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych.

Lutowaczki, tow. Maria Parafiniuk i tow. Maria Pracz, które poza zobowiązaniami brygady, w których realizacji również biorą udział, postanowiły podnieść wydajność pracy o 80 procent. W tej chwili obie osiągają około 200 proc. normy.

Brygada młodzieżowa Ireny Rzymskiej zobowiązała się wykonać do dnia 20 bm. 36 półek. W dniu 6 bm. brygada zameldowała o wykonaniu zobowiązania w 61 procentach.

Te pierwsze wyniki realizacji zobowiązań świadczą o zrozumieniu przez młodych robotników warszawskich znaczenia i wagi podjętych zobowiązań. Wiedzą oni dobrze, że każdy procent zwiększenia wydajności decyduje o przedterminowym wykonaniu naszego wielkiego zobowiązania — o wypełnieniu zadań planu 6-letniego. (sz)

## Rośnie ilość zobowiązań podejmowanych na cześć 1 Maja przez studentów wyższych uczelni warszawskich

Młodzież warszawska, studiująca na wyższych uczelniach, z zapałem przyłącza się do zobowiązań 1-majowych, podejmowanych przez robotników stołecznych zakładów pracy.

Podniesienie poziomu naukowego uczelni, likwidacja ocen niedostatecznych, przedterminowe zdawanie egzaminów — oto główna i przeważająca treść podejmowanych zobowiązań. Obok tych, studenci podejmują także zobowiązania wykonania różnych prac społecznych.

Studenci Akademii Medycznej, wydziału stomatologicznego, postanowili zdać przed terminem egzamin z fizjologii, zorganizować pomoc słabszym z języka rosyjskiego, ukończyć pracownie praktyczne do pierwszego maja.

V rok stomatologii podjął się zdać do 31 bm. internę i neurologię.

Studenci IV roku wydziału lekarskiego grupa IX, zlikwidują do dnia 9.VI. br. wszystkie zaległości oraz zdadzą egzamin z dermatologii na „dobrze".

Studenci Akademii Lekarskiej zorganizowali poza tym w ramach zobowiązań 1-majowych, 10 ekip zdrowia, które będą wyjeżdżały do okolicznych spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad, gdzie otoczą opieką lekarską miejscową ludność.

Słuchacze Dwuletniego Studium Przygotowawczego zobowiązali się uzyskać w bieżącym semestrze ocenę bardzo dobrą z języka rosyjskiego, zorganizować periodyczne odczyty na tematy aktualne w hotelach robotniczych oraz przerobić historię święta 1 Maja w Polsce.

III rok wydziału chemicznego Politechniki Warszawskiej podjął zobowiązanie ukończenia ćwiczeń na tydzień przed terminem. Wydział komunikacyjny zobowiązał się oczyścić boisko sportowe oraz utworzyć zespoły artystyczne w celu wyjazdu do Państwowych Gospodarstw Rolnych i zakładów produkcyjnych. II rok wydziału łączności postanowił zaliczyć semestr z średnim wynikiem dobrym.

Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przepracują przy zieleńcach warszawskich i budowie MDM około 2 tys. roboczo - godzin.

Sekcja filologii polskiej zorganizowała kilka grup naukowych, które pracować będą nad pogłębieniem swoich wiadomości z dziedziny marksizmu - leninizmu.

Sekcja filologii rosyjskiej postanowiła dokładnie zapoznać się ze sztukami rosyjskich i radzieckich autorów przez zorganizowanie wspólnego obejrzenia tych sztuk, a następnie odczytów, dyskusji, pogadanek o widzianych sztukach.

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego, wydział weterynaryjny, urządzą boisko sportowe na własnym terenie.

Na wydziale prawa podjęto wiele zobowiązań indywidualnych jak np. zdanie egzaminu z języka rosyjskiego na „dobrze" i „bardzo dobrze". Student II roku tego wydziału, Chojnacki, podjął się zdać wszystkie egzaminy w bieżącym roku z wynikiem bardzo dobrym.

Młodzież Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, rok I i II wydziału ekonomiki rolnej, postanowiła racjonalnie używać w laboratoriach drogich odczynników chemicznych.

Studenci uczelni warszawskich przystąpili już do realizowania podjętych zobowiązań. Stuprocentowe ich wykonanie, przyczyni się do pogłębienia wiedzy, do podniesienia poziomu nauki, do szybszego i lepszego wykonania zadań naszej 6-latki. (sz)

## Cegły w zasobnikach dla MDM jadą do Warszawy

Od 10 bm. budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej będzie systematycznie zaopatrywana w cegłę w zasobnikach. Pierwszy transport cegły w zasobnikach opuścił już cegielnię i znajduje się w drodze do Warszawy. Wagony z cegłą przybywać będą na bocznice rozładunkowe.

Załogi bloków wytypowanych w pierwszym rzucie do objęcia dostawą cegły w zasobnikach wprawiły się już w pracy przy nowym systemie zaopatrzenia materiałowego.

Plan usprawnienia zaopatrzenia w cegłę budowy MDM przewiduje w pierwszym rzędzie zastosowanie zasobników przy blokach wyposażonych w dźwigi wieżowe. Niezależnie od tego kierownictwo i załoga budowy MDM postanowiły zastosować w br. zasobniki na 6 blokach nie posiadających dźwigów wieżowych, a jedynie windy. Zasobniki dla budowy tych bloków będą nieco odmiennego typu od dotychczas stosowanych na MDM, posiadać będą poprzeczne ramki rozdzielające zawartość zasobnika na kilka „porcji" cegły. Ramki będą tak obliczone, aby podręczny murarski mógł nimi wykładać z zasobnika bezpośrednio na mur 6—7 cegieł. (s)

## Seminaria w centralnym ośrodku szkolenia partyjnego PZPR

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR przy ul. Mokotowskiej 25 odbędą się w przyszłym tygodniu następujące seminaria dla wykładowców warszawskiej sieci szkolenia partyjnego.

Kursy II stopnia. Temat: „Partia marksistowsko - leninowska". Dla wykładowców dzielnicy Starówka dnia 9 bm. godz. 18.30, dla wykładowców dzielnic: Mokotów, Ochota i Wola — dnia 13 bm. godz. 17.

Szkoły wieczorowe. Temat VII — cyklu drugiego. „Zagadnienie socjalistycznej przebudowy wsi" dnia 10 bm. godz. 16.15

Samokształcenie typu podstawowego. Temat VII. „Partia bolszewików w okresie przygotowania i przeprowadzenia Październikowej Rewolucji Socjalistycznej", dla wykładowców dzielnic: Bródno, Grochów, Mokotów, Ochota, Praga i Żoliborz dnia 12 bm, godz. 17, dla wykładowców dzielnic: Śródmieście, Starówka dnia 13 bm. godzina 17.

Samokształcenie typu wyższego. Temat VI. „Mieńszewicy i bolszewicy w okresie reakcji stołypinowskiej" dnia 10 bm. godz. 17.

Prócz zajęć zbiorowych dla wykładowców Ośrodek udziela indywidualnej pomocy w pracy szkoleniowej, zarówno wykładowcom jak i słuchaczom — codziennie w godzinach od 10 do 22. w niedzielę i święta od 10 do 15.

## Wykorzystanie odpadków użytkowych przez spółdzielczość pracy

(f) Akcja racjonalnego wykorzystania odpadków użytkowych przez rzemieślnicze spółdzielnie pracy Pomorza Zachodniego przyniosła w ciągu ostatnich 4 miesięcy ponad 800 tys. zł oszczędności.

W racjonalnym wykorzystaniu odpadków wyróżnia się m. in. branża skórzano - obuwnicza, która przy produkcji guzików, portmonetek, sandałów itp. zaoszczędziła 300 tys. zł. Branża odzieżowa produkuje z odpadków zabawki, pantofle ranne, ozdoby damskie itp. Spółdzielnie branży metalowej, przez wykorzystanie surowców odpadkowych zaoszczędziły ponad 100 tys. zł.

## Porządkowanie parków stolicy

W związku z wiosenną akcją remontowo-porządkową w parkach stolicy od dnia 6 bm. do 13 bm. zamknięte zostają dla publiczności następujące parki: Ujazdowski, Sowińskiego i Żeromskiego.

W Ogrodzie Zoologicznym prace te potrwają od 6 bm do 21 bm. ZOO będzie w tym czasie również zamknięte. (i)

## *Warszawscy korespondenci piszą*

### Przedterminowo wykonamy zasobniki dla budownictwa

Odpowiadając na apel załogi Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie pracownicy Warszawskich Zakładów Metalowych podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

M. in. brygada Matraszka zobowiązała się wykonać i oddać do użytku w terminie do dnia 12 kwietnia tj. na 3 dni przed terminem 1.250 szt. zasobników dla budownictwa Brygada Siedleckiego zobowiązała się wykonać do dnia 1 maja szafy odzieżowe dla pracowników zakładów wydawniczych Domu Słowa Polskiego, wykonać do dnia 9 kwietnia 9 słupów żelaznych umożliwiając tym samym wykonanie zobowiązań podjętych przez załogę DSP, wykonać prototypy i oprzyrządowanie produkcji Warszawskich Zakładów Metalowych do dnia 15 kwietnia.

Brygada spawaczy zobowiązała się zapewnić maksymalne wykorzystanie narzędzi poprzez obsadzenie stanowisk przy spawarkach do 24 godzin.

Wartość podjętych zobowiązań da w przybliżeniu w kwietniu około 18.000 zł oszczędności.

**S. KUPIEWSKI**
**Warszawskie Zakłady Metalowe**

### Zaoszczędzimy gospodarce narodowej około 125 tysięcy złotych

W odpowiedzi na apel pruszkowskich metalowców pracownicy naszego przedsiębiorstwa — Centralnych Warsztatów Sprzętu Budownictwa Miejskiego Warszawa — zobowiązali się uczcić dzień 1 Maja wykonaniem następujących prac:

Ponadplanowo w kwietniu br. wykonany zostanie piec do cementacji i hartownia stali, remont dwóch wind budowlanych i uniwersalnej stacji smarowniczej.

ZMP-owcy postanowili wykonać na 1 Maja boisko sportowe, a kierowcy samochodów zaoszczędzić paliwo w wystarczającej ilości na dokonanie kilku kursów po lesz. którym zniwelujemy teren warsztatów.

Ponadto pracownicy naszego przedsiębiorstwa postanowili wykonać dodatkowo szereg urządzeń warsztatowych, które pozwolą na podniesienie produkcji niektórych działów o 15 proc.

Realizacja powyższych zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej około 125 tys. zł oszczędności.

**K. STĘPNIAK**
**R. JASIŃSKI**
**Centralne Warsztaty Sprzętu Budownictwa Miejskiego w Warszawie**

### Fabryka „Schicht" bez stołówki

Robotnicy fabryki „Schicht" mają bardzo niewygodny system płacenia za obiady w stołówce prowadzonej przez WSS.

Każdego 1 musimy płacić z góry za cały miesiąc gdy wypłatę otrzymujemy każdego 7. Początkowo WSS zgadzało się na płacenie za obiady w dzień wypłaty tj. siódmego, naraz wyszło zarządzenie, które każe płacić pierwszego dnia miesiąca.

Od 1 kwietnia stołówka WSS została zlikwidowana, głównym powodem było mała ilość zgłoszeń korzystających z obiadów.

Efekt tego zarządzenia jest taki, że robotnicy muszą wychodzić na miasto i szukać posiłku, a niektórzy w ogóle rezygnują z jedzenia podczas przerwy obiadowej, co niewątpliwie odbija się na wydajności pracy i zdrowiu.

Dyrekcja WSS powinna znaleźć drogę wyjścia i przedłużyć opłatę za obiady do dnia otrzymania poborów.

**A. SITKOWSKI**
**„Schicht"**

### Skończyć z bestialskim traktowaniem zwierząt

W dniu 21.III br. przywieźliśmy z Pruszkowskich Zakładów Materiałów Biurowych do Warszawy starego konia na ubój.

Przywiózłszy konia na miejsce samochodem ciężarowym, zostaliśmy zbudowani iście „humanitarnym i nowatorskim" sposobem wyładowywania zwierząt w rzeźni przy ul. Grenadierów na Pradze.

Ponieważ rzeźnia nie posiada rampy do wyładunku, pracownicy rzeźni zepchnęli konia z wysokiego samochodu na jezdnię i to w pozycji „tyłem". Końzwalił się na tylne nogi i grzbiet, rozbijając łeb o bruk. Oczywiście nie podniósł się więcej.

Zapytujemy, dlaczego zwierzęta przeznaczone na ubój traktowane są w tak bestialski sposób?

Czy Towarzystw Ochrony Zwierząt nie interesują tego rodzaju praktyki?

**TADEUSZ MIŚKOWIEC**
**Pruszków**

### Załoga zjednoczenia BW-2 podnosi kwalifikacje zawodowe

W zjednoczeniu BW-2, obejmującym budowę osiedli na Muranowie i Mirowie, prowadzone są liczne kursy szkolenia zawodowego.

W chwili obecnej czynne są m. in. kursy dla podręcznych murarskich, lastrikarzy i spawaczy.

Kurs dla spawaczy cieszy się szczególnym powodzeniem wśród kobiet. Przykład kilkunastu spawaczek z Muranowa, które po ukończeniu w roku ubiegłym kursu osiągają obecnie doskonałe wyniki w pracy, zachęcił wiele kobiet do nauczenia się tego zawodu. (s)

### Młodzież ochoczo bierze udział w porządkowaniu terenów zielonych

Dziękując Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Śródmieście, za powierzenie opieki nad zieleńcami znajdującymi się na odcinku Belweder — ul. Agrikola my, młodzież Państwowego Liceum Planowania, Państwowego Liceum Statystycznego i Państwowego Liceum Admin. Gospodarczego II st. w Warszawie przy ul Górnośląskiej 31 przystąpiliśmy już z zapałem do pracy

W dniu wczorajszym jedna z naszych klas uporządkowała 4.000 m kw. trawników oraz 3.200 m kw. dróg spacerowych. Przypuszczamy, że w ciągu tygodnia zostanie uporządkowany odcinek powierzony naszym szkołom.

**M. RUDNICKI**
**Liceum Planowania**

## 125 robotników z MDM szkoli się w sporcie motorowym

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie sekcji motorowej ZKS „Budowlani". Po referacie przewodniczącego sekcji tow. Zarzyckiego, na temat planu 6-letniego omawiane były zagadnienia związane ze szkoleniem ideologicznym i fachowym. Omawiano również zagadnienia, jakie stają przed klubem w związku z rozpoczynającym się sezonem motorowym.

ZKS „Budowlani" jest jednym z najaktywniejszych propagatorów sportu motorowego. M. in. obecnie prowadzony jest kurs motocyklowy dla robotników MDM, na który uczęszcza 125 pracowników fizycznych z tej budowy. (ik)

## *Dziś w Warszawie*

### TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — sobota 7.4. — „Próba sił" — godz. 19, niedziela 8.4. — „Próba sił" — godz. 15. „Sprytna wdówka" godz. 19.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16, — sobota 7.4 — „Pieją koguty" — godz. 19, niedziela 8.4. — „Mąż i żona" — godz. 15, „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY. (Pl. Teatralny) — sobota 7.4. — „Tysiąc walecznych" — próba generalna, niedziela 8.4. — „Tysiąc walecznych" — premiera — godz. 15.15 — przedstawienie zamknięte, „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY. (Puławska 19) — sobota 7.4. — „Pygmalion" — godz. 19, niedziela 8.4. — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 14, „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY. (Zamoiskiego 20) — sobota 7.4. — „Awans" — godz. 19, niedziela 8.4. — „Pan Geldhab" — godz. 19.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — sobota 7.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15, niedziela 8.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 15.30 i 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Wczoraj i przedwczoraj" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY. (Marszałkowska 8) — sobota 7.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, niedziela 8.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 12, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81b) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17.

TEATR DZIECI „LALKA" (Karowa 31) — sobota 7.4. — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 11 i 13, niedziela 8.4. „Pan Drops i jego trupa" — godz. 10 i 12.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — sobota 7.4. — „Paluszka" — godz. 17, niedziela 8.4. — „Paluszka" — godz. 12 i 15.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — sobota 7.4. — „Cyganeria" — godz. 19. niedziela 8.4 — „Straszny dwór" — godz. 19.

### KINA

MOSKWA. (Puławska 19) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę od 13.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Bracia Benthin" — prod. NRD — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę od 13. Dod. Wilk i niedźwiadki.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Zapora" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21; w niedzielę od 13. Dod. Świat Młodych.

STOLICA (Narbutta) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20; w niedzielę od 14 Dod. Wilk i niedźwiadki.

OCHOTA (Grójecka 65) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20; w niedzielę od 14.

W — Z. (Al. Świerczewskiego) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21; w niedzielę od 15.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Bracia Benthin" — prod. NRD — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21; w niedzielę od 15.

SYRENA. (Inżynierska 2) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 17, 19, 21; w niedzielę od 15.

TĘCZA. (Suzina 4) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21; w niedzielę od 15. Dod. Przegląd kulturalny 1-51.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Młodość świata" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20; w niedzielę od 12. Dod. Nauka i technika 5-49 i przegląd sportowy 1-51.

LOTNIK. (Powstańców 1) — sobota 7.4. i niedziela 8.4. — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19; w niedzielę od 15. Dod. Jedwab naturalny.

### WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedziele od 10 do 19, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO Wystawa I Polska w okresie międzywojennym Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii Wystawa II Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe: Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wieku. Druga wojna światowa. — Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17 W niedziele od godz. 10.30 do 17

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny) Stała wystawa „Rolski strój ludowy" — Otwarta codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS

WYSTAWA „JÓZEF BEM NA WĘGRZECH" (Al. Stalina 12) — czynna codziennie w godz. od 9 do 19.

*

Wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg (Mokotowska 25) otwarta codziennie w godz. od 10 do 22, w niedziele od 10 do 15. Zbiorowe wycieczki zgłaszać w godz. od 9 do 13 pod nr telef. 8-75-50.

## RADIO

**NIEDZIELA 8 KWIETNIA 1951 R.**

**Program I na fali 1322 m**

Program dnia 6.55, na jutro 23.10, Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji, 7.15 Muzyka, 8.05 Aud. dla wsi, 8.15 Muzyka operetkowa i rozrywkowa, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Głos mają kobiety, 9.30 Polska muzyka ludowa, 9.45 „Listy z podróży do Ameryki" — Henryka Sienkiewicza, 10.00 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej", 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 Wszechnica Radiowa, 11.35 Polska pieśń masowa, 11.40 W rytmie tanecznym, 12.15 Poranek świąteczny, 13.15 „Niedziela na wsi", 13.55 „Mikrofon idzie śladem pługa i siewnika", 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu", 14.35 Przerwa, 15.45 Najciekawsze audycje tygodnia, 16.20 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy", 16.40 Zagadka naukowa, 17.00 Felieton, 17.10 „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta, 19.10 „Zwyrtalowa bacówka pod Wesołym Wierchem", 19.30 Muzyka, 20.30 Gra ork. tan. pod dyr. Cajmera, 21.15 „Rozmówki" — Stefanii Grodzieńskiej, 21.45 Wieczorna serenada, 22.13 Stan pogody, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.45 Muzyka taneczna, 23.17 Muzyka, 0.02 Hymn i koniec audycji.

**Program II na fali 367 m**

Program dnia 6.55, na jutro 23.55, Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 8.00, 17.00, 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji, 7.00 Muzyka, 8.15 Polska pieśń masowa, 8.20 Muzyka operetkowa i rozrywkowa, 8.50 Aud. SKRK, 9.00 Koncert organowy, 9.30 „Oblicze dnia" — odc. rep. Wandy Wasilewskiej, 9.45 Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, 11.15 Felieton, 11.25 Repertuar kin i teatrów warszawskich, 11.30 Muzyka, 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.04 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej", 12.55 Z cyklu: „Historia ruchu robotniczego" — pog. pt. „Barykady w podziemiu", 13.15 Tygodnik warszawski, 13.30 Aud. z cyklu: „Sonaty Beethovena", 14.00 Wszechnica Radiowa, 14.20 „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem", 14.40 Aud. z cyklu: „Maszyny, przyrządy, wynalazki", 14.50 Melodie ludowe do tańca, 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Nasze chóry śpiewają, 16.20 „Bramkarz" — opow. Józefa Hena, 16.35 Melodie taneczne, 17.20 Koncert Chopinowski, 18.00 „TKACZE" — SŁUCHOWISKO WG. DRAMATU GERHARDTA HAUPTMANA, 19.00 Koncert pod dyr. Rezlera, 20.30 Arie starowłoskie, 20.45 Aud. literacka, 21.15 Felieton Wandy Odolskiej, 21.25 Gra ork. pod dyr. Turewicza, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.45 i 23.10 Muzyka taneczna, 0.02 Hymn i koniec audycji.

**TRYBUNA LUDU**
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R S W „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefony: Redaktor Naczelny 3-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-50 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82
Centrala 7-01-21 7-01-22 1-51-04 8-57-62 8-82-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12 centrala telefoniczna 904-20 22 23 30 Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden egz. partyjna 2 zł 25 gr zagraniczna 9 — zł
Konto PKO — Nr 1-14008
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres
Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9 tel. 8-29-84 Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony 7-38-05 i 7-36-41
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
123456 2-B-20634

## *Czytelnicy i korespondenci piszą*

### By wzmocnić narodowy front walki o pokój i plan 6-letni

My, młodzież szkoły ogólnokształcącej w Bielsku Podlaskim, chcąc godnie uczcić Tydzień ŚFMD zgłosiliśmy swój udział w tegorocznych brygadach SP. Jest nas 113 ochotników na ogólną liczbę 270 uczniów. Zobowiązujemy się szerzej rozwinąć akcję propagandową i uświadamiającą, mającą na celu ochotniczy werbunek do brygad.

Naszą sumienną pracą w brygadach, zdobywaniem wiedzy fachowej, wyszkoleniem politycznym i wojskowym, pracą kulturalno-oświatową i społeczną w okresie wakacji będziemy walczyć o pokój tak, jak obecnie walczymy, likwidując stopnie niedostateczne i podnosząc naukę w szkole na wyższy poziom.

Głęboko wierzymy, że nasz ochotniczy udział w brygadach SP wzmocni narodowy front walki o pokój i plan 6-letni. W ten sposób będziemy pomagać naszym braciom walczącym z imperializmem w Korei i Wietnamie.

Wzywamy młodzież wszystkich szkół do przeprowadzenia agitacji w celu zmobilizowania młodzieży do ochotniczych brygad SP.

**BAZYLI BIAŁOKOZOWICZ**
**Bielsk Podlaski**

### Dwie lampy — to trochę za mało

W gromadzie Lechowo (woj. olsztyńskie) w dniu 21 marca 1950 r. odbyło się zebranie organizacyjne poświęcone założeniu spółdzielni produkcyjnej, w którym wzięło udział 25 chłopów. W ciągu następnych miesięcy mimo napotykanych trudności, mimo wrogiej propagandy ze strony kułaków, projekt doszedł do skutku.

10 czerwca 1950 r. powstała w Lechowie pierwsza w powiecie braniewskim spółdzielnia produkcyjna „Pokój".

Ze względu na późną porę letnią zasiano już tylko jare zboże na 26 ha. Wyniki plonów uzyskano znacznie lepsze niż w gospodarstwach indywidualnych.

W ciągu kilkumiesięcznej pracy spółdzielnia wyremontowała dużą oborę i powiększyła swój inwentarz do 20 sztuk bydła.

4 marca 1951 r. na ogólnym zebraniu sprawozdawczym okazało się, że dniówka obrachunkowa wyniosła 15,18 zł.

Wydajną pracą wyróżnili się członkowie spółdzielni: Anna Tureniec, Anna Szafrańska, Antoni Fabiszak i Stanisław Kapelańczyk.

Znaleźli się jednak i bumelanci: Bolesław Ślusarczyk, który chciał żyć kosztem innych, decyzją ogólnego zebrania został usunięty ze spółdzielni.

Na zebraniu sprawozdawczym przystąpiło do wspólnej gospodarki jeszcze paru chłopów, zachęconych osiągnięciami spółdzielni.

Do szybszego rozwoju brak spółdzielni „Pokój" jednej ważnej rzeczy: światła. Linia wysokiego napięcia jest wprawdzie do Lechowa doprowadzona, ale istnieją niedokładności w instalacji wewnętrznej. Dawny ZEOM w Olsztynie, który przysłał do Lechowa ekipę monterską, nie dostarczył jej planu robót. W rezultacie 10 ludzi, pracując od 15 stycznia do 15 lutego br. założyło dla spółdzielni dwie lampy, resztę instalacji doprowadzając wyłącznie do gospodarstw indywidualnych.

Spółdzielnia produkcyjna „Pokój" oczekuje, że ZEOM przypomni sobie o niej.

**ANATOL JAROSZEWICZ**
**Braniewo**

### Budynek stoi pusty, uczniowie się męczą — a decyzji nie ma

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Ornecie (woj. olsztyńskie) mieści się „kątem" w gmachu szkoły podstawowej. Szkole naszej potrzebny jest własny warsztat, którego w gościnnie nam odstąpionych pomieszczeniach nie ma gdzie urządzić.

Tymczasem w Ornecie od 1 stycznia opustoszał gmach, w którym mieścił się sąd. Starania o uzyskanie tego gmachu dla naszej szkoły, prowadzone przez komitet rodzicielski i dyrekcję w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ornecie oraz w Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Olsztynie spełzły na niczym.

Ciekawe czym kierują się te władze odmawiając szkole przydziału świecącego pustkami budynku.

**WACŁAW RYNKUN**
**Orneta**

## Śladem listów naszych czytelników

### GDY INSTYTUCJE NIE LEKCEWAŻĄ SYGNAŁÓW Z DOŁU

Mieszkańcy Grójca skarżyli się w liście do redakcji na kierownika mięsnej spółdzielni nr 19 — w Grójcu, ob. Nowackiego Antoniego, który złośliwie i ordynarnie traktował klientów.

W odpowiedzi na naszą interwencję w tej sprawie Spółdzielnia Spożywców w Grójcu przeprowadziła dochodzenie, które ujawniło jeszcze inne poważne niedociągnięcia w pracy Nowackiego. Wobec czego został on dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

### RADY ZAKŁADOWE W KALISZU BĘDĄ POPULARYZOWAĆ SZTUKĘ

Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu, liczący około 800 miejsc, jak nas poinformował jeden z czytelników przeważnie świeci pustkami.

Czytelnik nasz sądzi, że przyczyną tego stanu rzeczy jest niedostateczne popularyzowanie wśród mieszkańców Kalisza dzieł sztuki przez tamtejsze rady zakładowe, związki zawodowe oraz miejski wydział kultury i sztuki.

W odpowiedzi na naszą notatkę na ten temat, PRZZ w Kaliszu zawiadomiła nas, że w wyniku zorganizowanej w tym celu odprawy z przewodniczącymi rad zakładowych została ustalona ścisła współpraca z teatrem, zaś przedstawiciele rad zakładowych zobowiązali się na zebraniach w swoich zakładach pracy popularyzować wystawiane sztuki. Ponadto zostały rozprowadzone na wszystkie oddziały związków zawodowych i rad zakładowych kupony biletowe z 50 proc. zniżką.

### OBIEKTYWNE TRUDNOŚCI NIE USPRAWIEDLIWIAJĄ NIEDBAŁEGO ZAŁATWIANIA INTERESANTÓW

Czytelnik nasz ob. St. Parkot pracownik spółdzielni „Wspólny Trud" w Warszawie uskarżał się w liście do nas na biurokratyczne traktowanie interesantów przez urzędników Centrali Handlowej Ceramiki w Warszawie. Ob. Parkot załatwiając kupno rurek szklanych dla swej instytucji przez kilka dni z rzędu słyszał odpowiedź „proszę przyjść jutro".

Zainterpelowane przez nas Min. Handlu Wewnętrznego stwierdza, że urzędnicy CHC mieli w tym czasie pewne obiektywne trudności, co jednak nie usprawiedliwiało bezduszności i udzielania interesantom mylnych informacji. W wyniku sprawy kierownik hurtowni CHC ob. Woźniak i referent Korsak ukarani zostali naganą.

# Tydzień na arenie świata

*Zygmunt Broniarek*

Dyktator gospodarczy Stanów Zjednoczonych, wielki przemysłowiec, prezes koncernu „General Electric", Charles Wilson opublikował swój pierwszy raport gospodarczy. Raport roi się od miliardowych sum, od tysięcy samolotów, czołgów i armat, milionów bomb. Wilson stwierdza, że obecnie wydaje się na zbrojenia w Stanach Zjednoczonych ponad miliard dolarów tygodniowo i szczycąc się „niespotykanym w historii tempem zbrojeń" podkreśla z radością: *„Znaczna część naszych sił naukowych zostanie skierowana na tworzenie bardziej efektywnych środków zagłady"*

Nie można się oczywiście dziwić radości pana Wilsona. Każdy samolot, czołg, czy bomba, każdy „efektywny środek zagłady" przynosi jemu i jemu podobnym kolosalne zyski. Natomiast naród amerykański może oczekiwać od pana Wilsona tylko nowych ciężarów. Sprawozdanie głosi: *„Dojdzie do wstrząsów w ekonomice USA, dojdzie do pewnej redukcji wytwórczości, wzrośnie bezrobocie, spadną dochody ludności. Naród amerykański płacić będzie musiał więcej podatków"*

### Pan Webb obniża poziom życia

Jeszcze gorsze perspektywy otworzył przed narodem angielskim raport gospodarczy rządu brytyjskiego, opublikowany w kilka dni po sprawozdaniu Wilsona. Raport ten, podkreślając w wyniku gorączki zbrojeń rosnący deficyt budżetowy, który w roku bieżącym wyniesie 100 milionów funtów, stwierdza otwarcie: *„Musimy obniżyć nasz poziom życia. W bezpośredniej przyszłości należy liczyć się ze spadkiem tempa wzrostu dochodu narodowego"*.

Co to wszystko oznaczać będzie dla przeciętnego Anglika, wyjaśnił brytyjski minister aprowizacji, Webb, który na konferencji członkiń Partii Pracy oświadczył wprost: *„Mówiąc całkiem szczerze, w roku bieżącym ceny muszą wzrosnąć"*.

Oba raporty, podkreślając wzrost tempa zbrojeń są odzwierciedleniem rosnącej agresywności Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej. Amerykańska polityka agresji wzmaga się we wszystkich częściach świata.

Doradca amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych John Foster Dulles, który powrócił niedawno z Dalekiego Wschodu opublikował projekt separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią. Traktat ten przewiduje odbudowę armii japońskiej i pozostawienie wojsk amerykańskich w tym kraju.

W Waszyngtonie trwa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej, na której Stany Zjednoczone starają się wymusić przestawienie gospodarki tych krajów na tory wojenne. Pod amerykańskim naciskiem, wasale USA uchwalili rezolucję, która Stanom Zjednoczonym umożliwi użycie wojsk południowo-amerykańskich poza granicami ich krajów a więc pozwoli na rzucenie ich w wir agresywnych awantur imperializmu amerykańskiego.

### „Newsweek" demaskuje Jessupa

Wszystkie te fakty są doskonałym komentarzem do konferencji paryskiej, na której zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw ustalają porządek dzienny przyszłego, ewentualnego spotkania „Wielkiej Czwórki". Fakty te wyjaśniają dlaczego delegat amerykański Jessup uporczywie stara się tę konferencję storpedować.

Nie ukrywa tego nawet prasa amerykańska. Tygodnik „Newsweek" pisał niedawno, że *„jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to wcale nie pragną one spotkania ministrów"*.

Przebieg ostatnich posiedzeń w pełni potwierdza ocenę amerykańskiego tygodnika. Delegat radziecki Gromyko już wielokrotnie przedstawiał kompromisowe propozycje, które z jednej strony obejmują istotne przyczyny obecnego napięcia międzynarodowego, z drugiej zaś — uwzględniają życzenia mocarstw zachodnich. Ale Jessupowi wszystko się nie podoba. Nie mając zaś żadnych istotnych argumentów, ucieka się do zwykłych kłamstw. I tak na przykład, gdy Gromyko zażądał wprowadzenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich w Europie i na Bliskim Wschodzie — Jessup oświadczył wręcz, że takie bazy... nie istnieją. Co by na to powiedzieli np. mieszkańcy portów La Rochelle czy La Pallice we Francji, które zostały oficjalnie przekazane władzom amerykańskim jako bazy USA w Europie? Ich słowa nie byłyby prawdopodobnie zbyt pochlebne dla pana Jessupa i jego prawdomówności.

### Trizonia produkuje gazy trujące

Pan Jessup chciałby ukryć bazy amerykańskie w Europie tak samo jak chciałby wmówić światu, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich w ogóle nie istnieje. Delegaci zachodni na konferencji starają się zepchnąć na drugi plan sprawę rozbrojenia Trizonii, którą delegacja radziecka umieszcza jako pierwszy punkt porządku obrad. Ale faktów nie da się zepchnąć na drugi plan.

Ostatnim faktem z tej dziedziny jest decyzja wysokich komisarzy trzech mocarstw zachodnich o zniesieniu wszelkich ograniczeń na produkcję wojenną Niemiec zachodnich. Obecnie Trizonia ma prawo produkować broń i amunicję wszelkiego rodzaju, gazy bojowe i inne substancje trujące, czołgi, okręty wojenne, łodzie podwodne, samoloty a nawet broń atomową.

Przygotowania wojenne idą pełną parą. W Paryżu parafowano, czyli złożono wstępne podpisy pod tzw. „planem Schumana" — projektem połączenia przemysłu stalowego i węglowego Francji, Trizonii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. W ten sposób powstać ma potężny kartel, kierowany przez kapitał amerykański, a mający na celu rozszerzenie przemysłu zbrojeniowego Europy zachodniej.

### Klucze pani Auriol

Prasa zachodnio-europejska doniosła, że podpisanie „planu Schumana" zostało przyspieszone o kilka dni, a to w tym celu, by prezydent Francji Auriol, który udał się z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych i Kanady, mógł pochwalić się przed Trumanem nowym „osiągnięciem" w dziedzinie przygotowań wojennych. Charakter wizyty Auriola określiła doskonale prasa demokratyczna Francji na tle incydentu, jaki wydarzył się w USA pani Auriol. Po przybyciu do Nowego Jorku stwierdziła ona z rozpaczą, że zgubiła wszystkie klucze do kufrów i waliz.

Dzienniki demokratyczne podkreślają, że jej małżonek nie przeżywał podobnych kłopotów, bo nie miał żadnych kluczy. Klucze do Francji oddał już dawno nie tylko Waszyngtonowi, ale i hitlerowskim generałom, a przywożąc Trumanowi „plan Schumana" wyjął nawet... drzwi.

### „Odmówię udziału w wojnie"

W czasie gdy zachodnio-europejscy mężowie (zdrady) stanu otwierają szeroko wrota amerykańskiemu imperializmowi, w czasie, gdy lennicy starają się oczyścić drogę amerykańskiemu suwerenowi — na drodze tej tworzą się coraz silniejsze, coraz potężniejsze barykady. We Francji, potężny strajk robotników komunikacji zakończył się zwycięstwem robotników. W Iranie, pomimo ogłoszenia stanu wojennego, trwa i rozszerza się strajk 10.000 robotników angielskiego towarzystwa naftowego. W całej Europie podnosi się zdecydowany głos protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec i amerykańskim przygotowaniom wojennym. Plebiscyt we Francji przeciwko tworzeniu nowego Wehrmachtu objął miliony ludzi. W Londynie odbyła się pierwsza ogólnokrajowa konferencja angielskich obrońców pokoju, uczestników ostatniej wojny. Konferencja z radością powitała uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Jeden z uczestników, b. oficer lotnictwa J. B. Osborne, oświadczył wśród burzliwych oklasków: *„Nie uważam, by żołnierze rosyjscy zagrażali naszemu sposobowi życia i oświadczam, że odmówię udziału w jakiejkolwiek wojnie"*.

Równocześnie odbyła się w Norymberdze konferencja robotników Niemiec zachodnich, poświęcona sprawie walki z remilitaryzacją Niemiec. Konferencja ta postanowiła przygotować ogólnokrajowy plebiscyt przeciwko uzbrajaniu Trizonii.

### Przyjaźń polsko-niemiecka

Dla nas, Polaków, szczególnie ważny jest fakt, że w pierwszym szeregu bojowników o pokój, w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich stoją masy ludowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nowym tego przykładem były obrady drugiej dorocznej konferencji Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, która odbyła się na zakończenie Miesiąca przyjaźni polsko-niemieckiej.

Przebieg i uchwały konferencji wykazały raz jeszcze, że ludność NRD zrozumiała znaczenie utrzymania granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju i przyjaźni. Premier Grotewohl, który jest honorowym przewodniczącym Towarzystwa oświadczył na tej konferencji: *„Zamach na granicę pokoju na Odrze i Nysie jest zamachem na naród niemiecki. W poczuciu odpowiedzialności za zachowanie pokoju i w imię prawa naszego narodu do życia, gotowi jesteśmy zamach taki odeprzeć"*.

### Słowa mocne jak nasza praca

Narody świata nie chcą wojny. Narody świata podjęły z entuzjazmem Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Kampania przygotowawcza do zbierania podpisów trwa w całej pełni, a w wielu krajach zebrano już tysiące podpisów pod apelem. Ponad 300.000 podpisów w Austrii, ponad 100 tysięcy w Iranie — oto pierwsze sukcesy tej wielkiej akcji.

Wśród rozlegającego się głosu protestu narodów Europy przeciw planom wojennym imperializmu amerykańskiego nie zabraknie i głosu narodu polskiego. Polski Komitet Obrońców Pokoju zwrócił się do narodu z manifestem o wzięcie udziału w wielkim plebiscycie pokoju, jaki zostanie zorganizowany w naszym kraju. Mocno brzmi głos manifestu: *„Nie pozwolimy odbudować Wehrmachtu! Nie pozwolimy uzbroić na nowo morderców naszych matek, żon i dzieci, nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi"*.

Mocno brzmią te słowa. Tak mocno, jak mocno dźwięczą kilofy, grają oskardy, huczą maszyny. Bo jednym rytmem tętni nasza praca i jednym rytmem biją nasze serca — rytmem walki o pokój.

### *Przyszli górnicy*

*Państwowe Szkoły Przysposobienia Przemysłowego przygotowują nowe kadry fachowców dla naszego przemysłu. Na zdjęciu: grupa uczniów Państwowej Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego Nr 2 w Tarnowskich Górach*

Foto SEKO-WAF

# Festiwal Muzyki Polskiej

*Jerzy Jasieński*

Trzynasty kwietnia — to data rozpoczęcia szeroko i wszechstronnie pomyślanej masowej akcji kulturalnej — Festiwalu Muzyki Polskiej. Genezy jej należy szukać w Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej z r. 1949, który zapoznał nas z przebogatą twórczością naszego ludu, twórczością, będącą źródłem, wielkiej polskiej sztuki muzycznej. Tegoroczny Festiwal Muzyki Polskiej ma ukazać istotny i zdrowy nurt naszej dotychczasowej twórczości muzycznej i jej oblicze. Pragnieniem naszym i obowiązkiem jest zgłębić narodową tradycję w naszej sztuce muzycznej, zwłaszcza dziś, gdy naród nasz wkracza w nową, wyższą fazę swego rozwoju, gdy sztuka wiąże się coraz silniej z narodem, zaczyna odzwierciedlać jego pragnienia i troski, a równocześnie kształtować świadomość. Proces rozwojowy powinien opierać się na zdrowych elementach tradycji, elementach postępu które występowały zawsze w naszej twórczości, ilekroć wypływała ona z realistycznych warsztatów twórczych i zajmowała się człowiekiem, jego walką o lepszą przyszłość, gdy soki swe czerpała z ożywczych źródeł twórczości ludowej.

W muzyce naszej, od XV wieku poczynając istnieją wielkie i bogate okresy twórcze. Okresy te i wielcy ich twórcy niewątpliwie staną się nauczycielami naszych współczesnych kompozytorów, o ile potrafimy wspólnym wysiłkiem ukazać ich twórczość, zanalizować krytycznie i dogłębnie jej źródła, wydobyć najlepsze dzieła i tradycje naszej narodowej, realistycznej, wielkiej muzyki.

Festiwal Muzyki Polskiej pozwoli zapoznać się z przeważającą ilością częstokroć całkiem nieznanych i niewykonywanych już od dawna utworów, da właściwą ocenę elementów dodatnich i ujemnych w naszej muzyce, zbliży ją do ogółu słuchaczy.

Festiwal Muzyki Polskiej, już przez to, że biorą w nim udział nie tylko zespoły zawodowe i artyści zawodowi, ale — i to w przeważającej ilości — zespoły niezawodowe i amatorzy, uaktywni nasze życie muzyczne, przybliży dobrą polską muzykę do mas narodu. Festiwal Muzyki Polskiej nie powinien i nie może stać się krótkotrwałym okresem nasilenia naszej pracy muzycznej, lecz powinien być ważnym ogniwem w planowym i konsekwentnym rozwoju polityki kulturalnej na odcinku muzycznym.

Festiwal, który będzie trwał do końca grudnia br., został podzielony na trzy etapy.

W etapie pierwszym, który zakończy się w dniu 1 maja — nastąpi inauguracja festiwalu, która obejmie Warszawę, miasta wojewódzkie i niektóre miasta powiatowe. Ogółem w tym czasie odbędzie się na terenie całego kraju około 1000 imprez, nie licząc wielu setek koncertów pierwszomajowych. Zaznaczyć należy, że koncerty pierwszomajowe zostaną zorganizowane wspólnymi siłami zespołów zawodowych i niezawodowych. W czasie trwania I etapu festiwalu wykonanych zostanie poza 50 nowymi pieśniami masowymi i wieloma kompozycjami dla zespołów niezawodowych — wiele cennych pozycji na wielkie zawodowe zespoły wokalne i instrumentalne, napisanych specjalnie na festiwal przez naszych kompozytorów. Przeważać jednak będzie w tym etapie muzyka dawna, od XV wieku poczynając.

Drugi etap trwać będzie od maja do końca listopada br. Obejmie on już cały kraj, specjalny zaś nacisk zostanie położony na powiaty i gminy. Niezależnie od koncertów symfonicznych przedstawień operowych, baletowych, zespołów zawodowych (oraz występów solowych) wezmą w nim udział zespoły niezawodowe, regionalne, chóralne i instrumentalne wszystkich organizacji masowych oraz zespoły wojskowe i szkolne. W drugim etapie festiwalu usłyszymy większość napisanych na festiwal nowych utworów kompozytorów polskich. W miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej programy imprez muzycznych będą zawierały zarówno utwory polskie o tematyce związanej z przyjaźnią polsko - radziecką, jak utwory muzyki radzieckiej i rosyjskiej dla podkreślenia więzi i wspólnoty walki o nową realistyczną i socjalistyczną muzykę naszej epoki.

Etapem trzecim będzie zakończenie festiwalu w grudniu 1951 r., podsumowanie wyników festiwalu, połączone z Walnym Zjazdem Związku Kompozytorów Polskich i Koła Młodych, przy udziale zaproszonych gości ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Finał odbędzie się w Warszawie. Wykonane zostaną w jego ramach najlepsze nowe utwory polskie w interpretacji najwybitniejszych polskich zespołów zawodowych i amatorskich. Na wspólnej naradzie twórczej Związku Kompozytorów Polskich, Koła Młodych, Państwowego Instytutu Sztuki, oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki przedyskutowane zostaną na podstawie wysłuchanych kompozycji nasze osiągnięcia w zakresie realizmu socjalistycznego w muzyce, zagadnienie muzyki programowej, zagadnienie muzyki operowej i baletowej, kameralnej, kantatowej i oratoryjnej, jak też pieśni masowej, muzyki ludowej i użytkowej.

Trzeba podkreślić wielki wkład kompozytorów polskich w tworzeniu kompozycji różnych form na Festiwal Muzyki Polskiej. Oto niekompletne jeszcze zestawienie utworów nowoskomponowanych: ogółem 322 pozycje, z czego pieśni masowych — 172, kantat — 47, utworów symfonicznych na wielkie zespoły — 61, utworów symfonicznych na małe zespoły — 7, koncertów na głos lub instrument — 24, baletów — 8, oper — 3. Wszystkie nadsyłane pozycje po bardzo troskliwej analizie, poddawane są przesłuchaniu. W wyniku przesłuchań część z nich włącza się do repertuaru festiwalu.

O rozmiarach dokonanych w związku z wyborem pozycji na festiwal prac niech świadczą następujące, również niekompletne liczby: w ramach akcji recenzyjnej oceniono 973 utwory, w tym pieśni solowych i chóralnych 663, utworów symfonicznych i kantat — 101, kameralnych — 105, oraz utworów na różne zespoły typu popularnego — 104. Opracowano również repertuar utworów okresu od XV — XIX w., który zawiera ponad 150 pozycji. Na specjalną uwagę zasługują m. in. utwory lutniowe (Wojciecha Długoraja, Diomedesa Cato, Jukuba Polaka) oraz odkryte w zbiorach prywatnych słynne kompozycje Kozłowskiego.

Festiwal Muzyki Polskiej organizuje Ministerstwo Kultury i Sztuki przy współudziale Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia, Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii, Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych oraz wszystkich organizacji masowych. Zespoły amatorskie Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Wojska Polskiego, zespoły młodzieżowe, szkolne itp. wezmą masowy udział w festiwalu, opierając się na własnym aparacie organizacyjnym i własnych budżetach. Ministerstwo Kultury i Sztuki okazuje ruchowi amatorskiemu pomoc przede wszystkim repertuarową i instruktażową, a w miarę potrzeby i swych możliwości również organizacyjną. Zakres i formy udziału ruchu amatorskiego w festiwalu ustala każda z organizacji (na szczeblu centralnym) w zależności od swych możliwości artystycznych i budżetowych. Tak samo terminarz eliminacji i poszczególnych imprez terenowych — ustala każda z organizacji dla podległych sobie zespołów z uwzględnieniem swych możliwości organizacyjnych.

Festiwal Muzyki Polskiej stanie się dźwignią upowszechnienia twórczości muzycznej wśród szerokich mas pracujących i w oparciu o najlepsze realistyczne tradycje polskiej muzyki narodowej, pieśni ludowej, umożliwi naszym kompozytorom korzystającym z doświadczeń muzyki radzieckiej stworzenie dzieł muzycznych przepojonych duchem nowych czasów, dzieł narodowych w formie i socjalistycznych w treści.

## *Film*

### „Zapora"

**„Zapora". Scenariusz: P. Bielik. O. Jeriabek reżyseria: P. Bielik, zdjęcia: Karol Krska, muzyka: L. Holoubek. Produkcja: Słowacka Wytwórnia Filmowa w Bratysławie, 1950 (CSR).**

Tematem tego ciekawego filmu jest zagadnienie uprzemysłowienia wsi słowackiej, zlikwidowania jej zacofania gospodarczego i kulturalnego, przebudowy jej ekonomicznej struktury.

Dla rozwinięcia tego tematu wybrano sprawę budowy wielkiej zapory wodnej na górskiej rzece, tamy, która zasili energią biedną okolicę, pozwoli na rozbudowę przemysłu, na elektryfikację wsi, chroniąc ją jednocześnie przed powtarzającymi się co rok powodziami.

Do budowy tamy stanąć mają obok robotników z miasta — miejscowi chłopi, żyjący w niedostatku i ciemnocie. Na wsi toczy się jednak zacięta walka klasowa. Część biedoty chłopskiej ulega jeszcze wrogim podszeptom kułaków i reakcyjnego kleru, nie chce pracować, szkodzi podjętej robocie.

Brak rąk do pracy powoduje chwilowe zawieszenie robót. Z miasta przyjeżdżają brygady robotnicze. Zaczyna się polityczne wychowanie zacofanej wsi przez uświadomionych robotników.

Tama zostaje zbudowana. Rozpoczyna się nowe życie słowackiej wsi Osadka.

Trafnie wybrany, żywy prawdziwy i aktualny konflikt nie został jednak w scenariuszu równie trafnie przeprowadzony i rozwiązany.

Podczas gdy proces przemiany świadomości, a co za tym idzie i zmiany postawy chłopów, omotanych kułacką intrygą, zarysowany jest przekonywająco, to rozwiązanie wątku kułaka jest wręcz fałszywe.

Zdradzony przez córkę, która przyłącza się do szeregów budowniczych nowego życia, kułak Bujna pali swój dom, ucieka ze wsi, na pierwszym zakręcie stacza się wraz z wozem, na który załadował rzeczy, w przepaść i... po prostu się zabija.

Takie rozwiązanie zagadnienia walki z kułakiem na wsi, rozwiązanie uproszczone, nietypowe, przypadkowe, a przede wszystkim osłabiające czujność i na dobrą sprawę niczego w szerszej skali nie rozwiązujące — obniża w dużej mierze ideologiczną wymowę i wartość filmu.

Reżyseria i zdjęcia, poza kilkoma ciekawymi ujęciami, na ogół nie wykraczają poza przeciętność. Gra aktorów poprawna. (im).

## IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

### Odmłodzony zespół FSGT

Jak już donosiliśmy, w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" startować będzie drużyna robotników francuskich, zorganizowanych w FSGT. Wysoką klasę kolarzy francuskich poznaliśmy już w poprzednich wyścigach, a szczególnie w 1949 roku na trasie Praga — Warszawa, kiedy to drużyna FSGT objęła prowadzenie już na pierwszym etapie (Praga — Pardubice) i nie oddała go do końca wyścigu.

Świetna technika jazdy kolarzy francuskich, ich zrozumienie kolektywnej jazdy i wzajemnej pomocy na trasie były przedmiotem powszechnego podziwu. Zapewne wszyscy są ciekawi jak wygląda skład drużyny FSGT, zgłoszonej w roku bieżącym do wyścigu. Skład ten jest już znany i okazuje się, że w drużynie nie spotykamy ani jednego zawodnika, który startował w poprzednich wyścigach. Zespół francuski został kompletnie odmłodzony i składa się z kolarzy wysokiej klasy, najlepszych, jakich w chwili obecnej wystawić mogła FSGT.

Ekipa francuska, prowadzona przez Bosc'a, zastępcę generalnego sekretarza FSGT, skompletowana jest z następujących zawodników: Raymond Colliot (Paryż), Eugene Dieudegard (Rouen), Edmund Hoceart (Lille), Charles Labrue (Paryż), Felix Meunier (Lyon), Edmund Pierre (Marsylia), Maurice Lacroix (Marsylia) i Georges Clement (Dijon). Z tych 8 kolarzy zostanie wyłoniona reprezentacyjna szóstka, dwaj ostatni brani są pod uwagę jako rezerwowi.

Poza tym drużynie towarzyszyć będzie trener Van de Pitterie (Tulon) i mechanik Rosseil (Perpignan).

Drużyna FSGT przybędzie do Czechosłowacji około 10 dni przed rozpoczęciem wyścigu i trenować będzie na obozie wspólnie z kolarzami CSR. Jak donoszą z Pragi na obóz ten przybędą również kolarze fińscy. W ten sposób na obozie treningowym w Czechosłowacji do decydującej batalii w największym amatorskim wyścigu kolarskim świata przygotowywać się będą wspólnie kolarze czechosłowaccy, polscy, francuscy i fińscy. (D)

## *Kronika wydawnicza*

### O WIELKIEJ BUDOWLI RADZIECKIEJ

Państwowy Instytut Wydawniczy wydał książkę Włodzimierza Juriezańskiego „Rzeka ujarzmiona" (przekł. M. Majewskiej, str. 437). Jest to wspaniały obraz budowania Dnieprostroju, obraz wielkiego socjalistycznego budownictwa, które służy człowiekowi i jego celom pokojowym.

### KLASYCZNE DZIEŁO O SNOBIZMIE

Cechą „wyższych sfer" społeczeństwa angielskiego jest — zdaniem W. M. Thackeraya świetnego pisarza angielskiego z pierwszej połowy XIX wieku — snobizm, któremu pisarz ten poświęcił znakomitą, niedawno w polskim tłumaczeniu wydaną powieść „Targowisko próżności". Obecnie Państwowy Instytut Wydawniczy wydał również Thackeraya „Księgę snobów" (przekł. A. Glinczanki, str. 275) — studium obyczajowe, napisane błyskotliwie, pełne gryzącej ironii. Zamiast przedmowy wydawca dał na wstępie książki fragment głośnej rozprawy Stefana Żeromskiego „Snobizm i postęp".

### NOWA POWIEŚĆ ELZY TRIOLET

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazała się w tłumaczeniu polskim nowa książka Elzy Triolet, „Upiory pod bronią" (przekł. R. Kołoniecki, str. 430). Rzecz dzieje się po wojnie we Francji. Znakomicie wyposażone w broń siły faszyzmu rozpoczynają wielki atak na demokratyczny Ruch Oporu. Pisana z gniewem i pasją powieść ilustruje fakt, że tylko partia komunistyczna może uratować Francję przed popadnięciem w niewolę u faszystów na amerykańskim żołdzie. (S)

## Kobiece szachowe mistrzostwa Polski

Rozegrane w Częstochowie indywidualne kobiece szachowe mistrzostwa Polski zakończyły się zdecydowanym sukcesem młodych zawodniczek. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła z dużą przewagą 20-letnia studentka Krystyna Hołuj (Gliwice), osiągając piękny wynik 9 i pół p. z 11 możliwych i dystansując znacznie zeszłoroczną mistrzynię dr Hermanową 8 p., z którą również wygrała w bezpośrednim spotkaniu. Na trzecim miejscu znalazła się Osikiewicz 7 p. Czwarte i piąte podzieliły Juszczyk i Leokajtis po 6 i pół. Kałecka była szósta z 6 p., a druga reprezentantka stolicy znalazła się na siódmym miejscu z 5 i pół p. (50 proc.) Pozostałe zawodniczki (łącznie grało 12) zajęły z dość poważnymi różnicami punktowymi dalsze miejsca.

Poziom turnieju, w przeciwieństwie do poprzednich tego rodzaju imprez — można tym razem uznać za najzupełniej zadowalający, a poważny napór młodych sił zdaje się zapowiadać od dawna oczekiwane ożywienie tego mocno dotychczas zaniedbanego odcinka w naszym ruchu szachowym. Organizacja turnieju — bez zarzutu.

Wiadomość powyższą podajemy niestety z dość poważnym opóźnieniem, wobec niemożności udzielenia nam przez Zarząd Polskiego Związku Szachowego bliższych danych cyfrowych i zapoznania nas z materiałem partii, co wywołuje tym większe zdziwienie, że jak nam wiadomo prezes PZSz był obecny na zamknięciu tego turnieju. Niestety na odcinku informacyjnym Zarząd PZSz ostatnio poważnie zawodzi.

(W. I.)